Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok XIII. Kraków, środa 24 grudnia 1930 WYDANIE III. R. Nr. 341

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79 — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-86
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie

Z Ameryki — „nadzieja"!

Kraków, 23 grudnia

(Th.) Bogiem a prawdą — my zawsze wolimy swoje sprawy z rządem polskim sami i w kraju samym załatwić. Jakoś czujemy się nie swojsko, gdy gdzieś hen za górami i morzami dobrzy i szlachetni i nawskroś wierni Żydzi zasiadają do konferencji z polskimi dyplomatami różnego stopnia służbowego i układają się o sprawy Żydów polskich. Mimowoli nasuwają się nam w takich wypadkach pewne zastrzeżenia zupełnie zasadniczej natury. Po pierwsze — nie chcemy należeć w Polsce do zarządu zagranicznej polityki. Mamy reminiscencje z różnych krajów przedwojennych, gdzie Żydom nie powodziło się jak najlepiej, a gdzie jednak najważniejsze sprawy żydowskie skoncentrowane były w ministerstwie spraw zagranicznych. Tak było — by przytoczyć odrazu najbardziej odstraszający przykład — w Rosji carskiej. Kwestja żydowska, o ile nie była traktowana w departamencie policyjnym, miała swój osobny wydział w ministerstwie spraw zagranicznych. Tam już istniało takie laboratorium, gdzie się spreparowało przyrzeczenia, wytłomaczenia, przedstawienia różnych zagadnień żydowskich na — wywóz. Naturalnie — jak to zwykle bywa — na eksport wyrabiało się całkiem inny towar, niż dla użytku wewnętrznego. Zawsze to zagranica ma delikatniejsze podniebienia i dla jej smaku trzeba zawsze dodać na przyprawienie jakieś wonniejsze korzenie. Wiadomo zresztą, że jeszcze do dnia dzisiejszego kwestja żydowska zajmuje duże miejsce w ministerstwie spraw zagranicznych w takim kraju, jak — Rumunja. Węgry powojenne też nie są wolne od takiego przesuwania kompetencyj. A to dobrze nie jest, zupełnie nie. Nie lubimy, gdy Polska idzie w ślady takich nie całkiem normalnych państw. W całkiem normalnych bowiem, obywatele są traktowani jako przedmiot wewnętrznej polityki, a nie zagranicznej. Ot dlaczego nasza wrażliwość jest pobudzona, gdy nasi przedstawiciele zagraniczni zaczynają układać się o nas, polskich Żydów, z Żydami zagranicą.

Nie jest nam też miłem to układanie się od strony żydowskiej. Ciągle wmawiamy sobie, że jesteśmy nie głupsi i nie mniej samodzielni od innych ludzi, razi nas więc, gdy się nad nami rozciąga jakby kuratelę. Choćby w najlepszej woli i wierze.

Widocznie jednak są jeszcze w naszem życiu państwowem anomalje, które mimowoli do takiego nienormalnego traktowania nas zachęcają jedną i drugą stronę: Żydów, zatroskanych o nasz los, i polskich dyplomatów, zatroskanych o dobrą sławę imienia polskiego zagranicą. W ten oto sposób od czasu do czasu dochodzą, szczególnie w Ameryce, pertraktacje dystyngowanych Żydów amerykańskich z polską reprezentacją dyplomatyczną.

Ostatnio znowu odbyło się takie spotkanie. Tym razem ze strony żydowskiej wystąpił p. dr. Cyrus Adler, obecny prezes Żydowsko-amerykańskiego Kongresu, a ze strony polskiej zasiadł do stołu nasz ambasador, p. Filipowicz.

P. Cyrus Adler jest istotnie człowiekiem nawskroś dystyngowanym. Z zawodu jest raczej uczonym, aniżeli politykiem. Ma on pod swojem kierownictwem dwie duże instytucje naukowe: Dropsie College w Filadelfji i seminarjum rabinackie im. Schechtera w Nowym Jorku. Sam jest orjentalistą o wcale pokaźnym dorobku naukowym, chociaż raczej jest „managerem" zakładów naukowych, aniżeli producentem naukowym. Po śmierci Louisa Marshalla musiał zapełnić lukę i objął cały szereg funkcyj społecznych, do których może nie był całkiem przygotowany. Jakoś i kierownictwo Kongresu objął, kiedy je Stephen Wise złożył. I w tym oto charakterze zetknął się z naszym ambasadorem, by mu przedstawić okropne położenie ekonomiczne Żydów w Polsce.

Nie chcemy szczegółowo analizować obrazu, jaki p. Cyrus Adler kreślił o tem naszem położeniu. Naogół trafił właściwe barwy. Ani za czarno nie malował, ani za różowo. Jest źle, a może stać się jeszcze gorzej. Braki i potrzeby także ujął dosyć trafnie choć aż przesadził naturalnie w ocenie smutnych następstw jeszcze istniejących ograniczeń carskich. Rzecz jasna, że obywatel tak demokratycznego kraju, jak Ameryka, nie może się uspokoić, gdy słyszy, że w innym kraju demokratycznym jeszcze istnieje szczątek z carskiej ohydy. Może sobie wyobraża, że to stanowi także faktyczną przeszkodę i hamuje swobodę życia obywatelskiego. Naturalnie — my wiemy, że ta szpetna pozostałość więcej szkodzi Polsce, niż nam. Jeśli kołatamy od lat dwunastu o zniesienie i zmazanie tej ohydy, to faktycznie czynimy to w trosce o dobre imię Polski i o ten symbol równouprawnienia który te pozostałości brzydko zamazują.

My tu w kraju o co innego szczególnie wołamy, o to, ażeby rząd polski przestał nas traktować jako pasierbów, którym się wyznacza miejsce na samym szarym końcu i rzuca się im ze stołu ochłapy. Na te ochłapy zawstydzające, jakie nam budżet daje, skarżyłem się ostatnio w dyskusji budżetowej. Nasze miejsce w budżecie jest po wszystkich, nawet po Mahometanach, a nasza kwota jest przedostatnia. Garstka protestantów znacznie więcej dostaje na swoje potrzeby wyznaniowe, aniżeli trzy miljony Żydów. Oprócz tego są dla nas zamknięte wszystkie urzędy Nam się nie uznaje żadnego prawa do pracy a tem samem ukróca się nam prawo do bytu. Wyjątkowe stanowisko mamy tylko w urzędzie podatkowym. — tam nas traktują z prawami niemal-że większościowemi, a licząc tylko 10 proc. ludności, wolno nam płacić 40 procent bezpośrednich podatków...

P. Cyrus Adler coś niecoś o tem wiedział i wspomniał, a p. Filipowicz poczynił mu wcale znaczne przyrzeczenia. Mówił o reformie podatków, o której my tu nic nie wiemy. Przeciwnie — my tu dokładnie wiemy, że p. Matuszewski rozmyślił się i wcale nie ma zamiaru przystąpić do reformy najniedorzeczniejszego podatku, jaki istnieje, podatku obrotowego. Ależ owszem — p. minister potrzebuje tego podatku na zasilenie rolnictwa. Wychudzone miasta mają zasilić wieś.

P. Filipowicz pozatem przyrzekł gruntowną zmianę systemu w przyjmowaniu Żydów do urzędów. Oby! Narazie jak dopiero ostatnio wspomniałem z trybuny sejmowej, niema Żyda na lekarstwo w żadnej dykasterji urzędniczej. Może jeszcze w Polsce Żyd od biedy lub potrzeby zostać ministrem — no, powiedzmy skromnie, wiceministrem! — ale woźnym lub jakimś konduktorem chyba nigdy nie zostanie. Wypierało się Żydów z różnych gałęzi zarobkowania, ale nie otwierało się im żadnych nowych. Przedewszystkiem nie w urzędach, ani państwowych ani samorządowych. P. Filipowicz zapewnia, że to się zmieni na lepsze. Czy mamy to przyjąć jako proste i jasne przyrzeczenie reprezentanta Rzeczypospolitej imieniem rządu teiże czy też jako — preparat z laboratorjum urzędu spraw zagranicznych, zaprawiony w specjalne wonne korzenie dla delikatnego podniebienia zagranicy?

Niezmiernie ciekawe i olbrzymio pocieszające jest przyrzeczenie, jakie miał dać p. Filipowicz swoim rozmówcom w Ameryce odnośnie do błot pińskich, których osuszenie ma projektować rząd polski, by później i Żydom pozwolić partycypować w uprawie nowo uzyskanej roli. O takim projekcie już nieraz była mowa. Czyby to miało być bliskie realizacji? Toby istotnie było świetne.

Jakkolwiekby się rzecz miała z temi wszystkiemi przyrzeczeniami, — one przecież budzą pewną nadzieję. Wszak ambasador mówi w imieniu rządu, a jego słowa obligują ten rząd. Nie można sobie wyobrazić, żeby takie słowa były ot tak tylko puszczone na wiatr. Amabasador jest zbyt wysokim dygnitarzem państwowym, ażeby jego słowa nie miały być brane w pełnych stu procentach zupełnie na serjo.

A jeżeli tak jest, to chyba z tamtej strony do nas przychodzi nadzieja na lepsze czasy! Byleby się zbyt szybko nie okazała — złudną!

KRONIKA ŻYDOWSKA

BIURO XVII. KONGRESU SJONISTYCZNEGO donosi, że w czasie Kongresu w Karlsbadzie będzie się ukazywać gazeta kongresowa. Gazeta pod redakcją Dra Hermana zawierać będzie stenograficzne protokoły obrad Kongresu i Rady Agencji Żydowskiej.

PRZYJACIELE PROF. EINSTEINA próbują wywrzeć nacisk na wybitnego uczonego, by pozostał w Stanach Zjednoczonych. Nie jest wykluczone, że w razie zdobycia przez narodowych socjalistów decydującego wpływu w Niemczech, prof. Einstein skłonny będzie opuścić Niemcy.

SPRAWOZDANIE KOMISJI PALESTYŃSKIEJ Johnson-Grossbie, o sytuacji ludności rolniczej w Palestynie zostało ogłoszone w Jerozolimie. Komisja stwierdza, że długi rolników arabskich sięgają dwóch miljonów f. szt. Oprocentowanie wynosi conajmniej 30 procent, często jednak sięga 50 procent. Komisja zaleca m. in. udzielanie pożyczek krótkoterminowych i wydanie zakazu przywozu mąki i zboża

Marszałek Piłsudski zarządził śledztwo?

Oficerowie brzescy pozostają w Polsce do ukończenia dochodzeń

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 22. 12. (Sin) „Gazeta Wieczorna", pismo będące wieczornem wydaniem „Polski Zbrojnej", zamieszcza dziś własną depesze z Madery, donoszącą iż marszałek Piłsudski na wieść o wniesieniu w Sejmie interpelacji w sprawie Brześcia, zarządził w drodze telegraficznej wszczęcie dochodzeń przeciwko oficerom, wymienionym w interpelacji. To samo pismo donosi, że żaden z wymienionych w interpelacji oficerów, wbrew twierdzeniu pism opozycyjnych, nie wydalił się poza granice Polski. Wszyscy pozostają w kraju aż do chwili ukończenia śledztwa. Obie wiadomości notujemy z obowiązku dziennikarskiego na odpowiedzialność cytowanego źródła.

„Potęga pokoju jest silniejsza od potęgi wojny"

Masaryk o sytuacji międzynarodowej

Wiedeń. 22. 12. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu: „Politika" ogłasza rozmowę swego współpracownika z prezydentem republiki czechosłowackiej Masarykiem o sytuacji międzynarodowej i o Jugosławji. Prezydent Masaryk oświadczył, że katastrofy należą już do przeszłości, obecnie nie oczekuje ich i nie obawia się, ponieważ niema żadnej podstawy, ani też przyczyny dla nich. **Potęga pokoju jest silniejsza, niż potęga wojny. Dla wojny nie ma na szczęście żadnych środków finansowych. Rozsądek triumfuje.** W każdym razie trzeba się mieć na baczności. Stosunki są we wszystkich kierunkach zadowalające. Prezydent Masaryk życzy wkońcu Jugosławji zjednoczenia narodowego, dobrej administracji, wielu szkół, wielkiej floty handlowej, postępu rolnictwa po koju.

Nowe zarzuty niemieckie pod adresem Polski

Tekst nowej noty do Ligi Narodów

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Berlin 22. 12. (Sch) Rząd niemiecki ogłasza dziś tekst noty wręczonej w piątek przez niemieckiego konsula w generalnym sekretarjacie Ligi Narodów w Genewie. Składa się ona z listu do generalnego sekretarza i opisu wydarzeń, jakie miały naruszyć prawa wyborcze mniejszości niemieckiej na Pomorzu i w Wielkopolsce. List podkreśla, że z okazji wyborów do parlamentu polskiego na Pomorzu i w Wielkopolsce naruszony został układ z czerwca 1919 r. w sprawie ochrony mniejszości narodowych, zawarty między Polską a państwami sprzymierzonemi. W myśl art. 12 ust. 2 wymienionego układu rząd niemiecki zwraca Radzie Ligi Narodów uwagę na te wydarzenia i prosi generalny sekretarjat o postawienie tej sprawy na porządku dziennym najbliższej sesji Rady Ligi.

Załącznik noty uzasadnia następnie krok rządu niemieckiego i mówi m. in.: „Rząd Rzeszy od dłuższego już czasu śledzi z największą troską położenie mniejszości niemieckiej w województwie poznańskiem i pomorskiem. Jakkolwiek na tych terenach nie doszło jeszcze do podobnych wykroczeń jak na Górnym Śląsku, to jednak systematyczne uprawianie akcji podjudzającej pewnych kół przeciw germanizmowi prowadzi do rozpętania namiętności nacjonalistycznych większości polskiej i zagraża mniejszości niemieckiej. Już od samego początku kampanji przedwyborczej zaostrzyła się sytuacja mniejszości niemieckiej w znacznym stopniu, specjalnie na Pomorzu. Mnożyły się wykroczenia przeciw germanizmowi. Niemcom w najwyższym stopniu utrudniano wykonanie prawa wyborczego. Wszelkiemi środkami uniemożliwiano Niemcom wyrażenie ich woli politycznej". Nota wymienia następnie 10 przykładów, mających służyć za dowód w jakim stopniu władze polskie postępowały wobec mniejszości niemieckiej. Zawierają one opisy aresztowań agitatorów, konfiskowanie materjału agitacyjnego, unieważnienie list niemieckich, odmawianie Niemcom prawa głosowania, zmuszanie do jawnego głosowania itp. Nota wreszcie powiada: „Poważna część mniejszości niemieckiej na Pomorzu i w Wielkopolsce przez samowolne i niezgodne z układem zarządzenia władz polskich została pozbawiona prawa wyborczego. Tam zaś, gdzie Niemcy mogli korzystać z prawa wyborczego zostali w silnym stopniu skrępowani przez głosowanie jawne. Sprzeciwia się to art. 7 układu o ochronie mniejszości narodowych. Rząd Rzeszy uważa, że nieuniknione jest aby Rada Ligi wydała potrzebne zarządzenia, zmierzające do przywrócenia mniejszościom narodowym praw zagwarantowanych im w układzie, gdyż tylko w ten sposób będą mogły być usunięte niebezpieczeństwa, wynikające ze stanu bezprawia i ciemiężenia".

Życie polityczne zamarło

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 12. Sin. W Sejmie panuje już zupełny spokój. Życie polityczne zamarło już choćby dlatego że większa część ministrów wyjechała na odpoczynek. Nieobecność marsz. Piłsudskiego również przyczynia się do wstrzymania wszelkiego żywszego tempa życia politycznego. Tylko z pism rannych i popołudniowych dobiegają dalsze echa z Brześcia. Pozatem interesuje wszystkich pytanie, czy znajdujący się w Grójcu posłowie zostaną zwolnieni.

48 dekretów Prezydenta złożył rząd w Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 12. Sin. Dziś przedpołudniem przybył do Sejmu szef biura prawnego prezydjum rady ministrów, p. Piętak i doręczył urzędującemu wicemarszałkowi Sejmu Polakiewiczowi pismo prezesa rady ministrów przy którem zostało złożonych zgodnie z art. 44 konstytucji 48 rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, wydanych w okresie rozwiązania Sejmu.

Dwaj b. posłowie uniewinnieni

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 12. Sin. Sąd powiatowy w Właszczowie powiat lubelski, na rozprawie sobotniej uniewinnił b. posłów Oziducha i Karwana ze Stronnictwa Chłopskiego, oskarżonych z art. 129.

Rokowania o francuską pożyczkę kolejową

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 22. 12. Sin. Dziś odbyła się w min. komunikacji pod przewodnictwem wiceministra Czapskiego druga z kolei konferencja z przedstawicielami koncernu francuskiego w sprawie budowy nowej magistrali węglowej Śląsk—Gdynia.

Przywódca chuliganów rumuńskich prof. Cuza za rewizją traktatu wersalskiego

Traktat wersalski i Liga Narodów — dziełem „żydowsko-masońskiem"

Bukareszt 22. 12. PAT. Przywódca antysemitów rumuńskich, prezes Ligi Obrony Narodowej i Chrześcijańskiej, Cuza, profesor uniwersytetu w Jassach wygłosił w Izbie Deputowanych w ciągu debaty nad orędziem królewskiem długą mowę, w której m. in. bronił tezy rewizji Traktatu Wersalskiego. Pos. Cuza po gorącej obronie Hitlera i hitleryzmu stwierdził **że pokój zawarty w Wersalu, jakoteż Liga Narodów są dziełem „żydowsko-masońskiem", obliczonem na ucisk narodów chrześcijańskich(!) przez judaizm międzynarodowy(!) i jako takie są niesprawiedliwe i powinny być usunięte.** Zwłaszcza — twierdził mówca — niesprawiedliwe jest odebranie Niemcom kolonij. Rewizja traktatów — według p. Cuzy — nie oznacza rewizji terytorjalnej, ma ona tylko zadowolić według koncepcji p. Cuzy, pewne interesy wyższe, nie naruszając stanu terytorjalnego.

Ustępy mowy, odnoszące się do rewizji traktatów, spotkały się ze sprzeciwem Izby oraz ławy ministerjalnej, w imieniu której zabierał głos minister rolnictwa Madgearu. Gdy deputowany Cuza bronił też hitlerowskich, deputowany Seicarn, który jest naczelnym redaktorem dziennika „Cuventul", zapytał deputowanego Cuzę, **jak on wobec tego wyobraża sobie sojusz Rumunji z Polską, skoro pierwszym punktem programowym hitlerowców jest rewizja granic wschodnich Rzeszy. Deputowany Cuza na to pytanie nie umiał dać należytej odpowiedzi twierdząc tylko gołosłownie, że ta kwestja nie przedstawia zbyt wielkiej wagi. Cała prasa tutejsza wszelkich odcieni politycznych zbija koncepcje rewizjonistyczne deputowanego Cuzy, podnosząc ich niekonsekwencję, ponieważ przyjęcie tezy rewizjonistycznej godzi wprost w istnienie nowej Rumunji, a zatem życiowe interesy narodowe rumuńskie, których jakoby bronić ma Liga Obrony Narodowej i Chrześcijańskiej, na której czele stoi deputowany Cuza.**

* * *

Bukareszt 22. 12. (R) Do Bukaresztu przyjeżdża jutro król jugosłowiański Aleksander jako gość króla rumuńskiego Karola.

Bronią naszą — siła moralna zorganizowanego żydostwa

Ostatnie zachwianie się naszego frontu politycznego, które wyraziło się najdobitniej w „Białej Księdze" rządu angielskiego, miało obok momentów niepokojących, także swą stronę dodatnią.

Rząd angielski postanawiając przejść nad zobowiązaniami swojemi wobec żydostwa do porządku dziennego, był przekonany, że akt ten nie wywoła najmniejszego echa w świecie, że swoją enuncjacją niwecząca deklarację Balfoura rozwiąże jeden z przykrych problemów swej polityki kolonjalnej. Również wśród żydostwa przeważały początkowo poglądy, że niema tej siły wśród nas, którąby zdolna była przeciwstawić się woli Wielkiej Brytanji i że problem narodu żydowskiego, choćby był najistotniejszy i najżywotniejszy, nie jest w stanie poruszyć sumienia świata i zmusić go, by stanął w obronie naszej.

I oto okazało się, że wbrew wszelkim oczekiwaniom gwałtowny ból żydowski, który wyraził się w huraganowym wprost proteście całego narodu, poruszył do głębi całą opinią kulturalnego świata. Okazało się, że te imponderabilja siły moralnej drzemiące w zakamarkach duszy ludzkiej, w chwili odpowiedniej występują na widownię i kierują bieg dziejów ku tej drodze, która prowadzi ku wyżynom sprawiedliwości.

Ten odruch sumienia międzynarodowego wyraził się najdobitniej w naszem zwycięstwie na terenie Ligi Narodów gdzie prawie jednomyślnie odezwał się głos potępienia całej perfidnej polityki rządu palestyńskiego

I ta siła moralna napiera nadal i to coraz intensywniej na rząd angielski zmuszając go wbrew jego woli do kontynuowania rokowań z Agencją Żydowską Ona wreszcie będzie tym czynnikiem, który unicestwi zamierzenia naszych wrogów i wywalczy nam nasze prawo do odbudowy ojczyzny

A to poruszenie opinji świata było możliwe tylko dzięki temu, że naród żydowski miał do dyspozycji potężny instrument, przy pomocy którego zwrócił się do świata, wyrażając w nim swój płomienny protest przeciw złamaniu przyrzeczenia. Instrumentem tym była organizacja sjonistyczna. Sjonizm wyprowadził naród żydowski z powrotem na arenę polityki międzynarodowej, on spowodował że żydostwo przestało być quantité negligeable w stosunkach międzynarodowych i że problem żydostwa i jego kraju stały się jednym z przedmiotów dyskusji międzynarodowej.

Od siły ekspanzywnej organizacji sjonistycznej zależy tedy, w jakiem tempie nastąpi pomyślny rozwój wypadków na niwie naszej polityki „zagranicznej", gdyż tylko silna i zwarta organizacja sjonistyczna będzie zdolna wywołać odpowiedni nastrój w opinji świata i zmobilizować siły moralne w obronie naszej idei.

Organizacja sjonistyczna to wedle słów Nordaua „państwo żydowskie w drodze". Przynależność do organizacji sjońskiej, to przynależność do narodu żydowskiego, świadomego swej obecnej roli w świecie dążącego do zbudowania sobie lepszego jutra Być sjonistą, to nie znaczy ograniczyć się w ciasnych formach partyjnictwa, lecz jest to oświadczenie się za tem, co w narodzie jest żywe i wierzące w jego odrodzenie. Symbolicznym zaś wyrazem tego oświadczenia jest szekel

Przez wykupienie szekla manifestujesz niejako jawnie i otwarcie, że stoisz przy sztandarze wyzwalającego się narodu, a im większa ilość skupi się pod tym sztandarem, tem silniejszy będzie rezonans który wywoła w świecie wszelka akcja organizacji sjonistycznej. Wielka ilość wykupionych szekli będzie również plebiscytem szerokich rzesz naszego ludu na rzecz ideału sjońskiego W nim wyrazi się opinja narodu że żydostwo nie jest zabytkiem muzealnym, ani kozłem ofiarnym na ołtarzu czerwonej międzynarodówki lecz żywem „Ez Hachajim", który obecnie zakorzenia się w swej glebie ojczystej, by następnie wznieść swe konary ku słońcu międzynarodowego braterstwa.

Dr. O. H.

Sjonista wiceburmistrzem Czerniowiec

Czerniowce, 22. 12. PAT. W czasie wyborów wiceburmistrzów m. Czerniowiec, stanowisko 4-go wiceburmistrza nie zostało obsadzone gdyż wszyscy kandydaci na to stanowisko nie otrzymali potrzebnej większości. Zgodnie z obowiązującą ordynacją, sprawa została przekazana do decyzji ministerstwa spraw wewnętrznych, które miało rozstrzygnąć między trzema kandydatami. Jednym z nich był Polak radny miejski, dr. Szymonowicz, który — zgodnie z zawartemi umowami przedwyborczemi z obecną większością rządową w magistracie — miał wielkie szanse. W dniu wczorajszym okazało się jednak, że ministerstwo nie uwzględniło tej sytuacji i **mianowało czwartym wiceburmistrzem sjonistę, Klügera.** Dzisiejsza prasa miejscowa donosi, że ten incydent ma być rzekomo załagodzony przez mianowanie jeszcze jednego wiceburmistrza, a mianowicie dra Szymonowicza.

——ogo——

Sensacja teatralna w Wiedniu

Wiedeń, 22. 12. PAT. W „Deutsches Volkstheater" wystawiono onegdaj dramat historyczny F. Brucknera p. t. „Elżbieta Angielska". Krytyka wiedeńska stwierdza wielki i niecodzienny sukces nowego dramatu. Z powodu wystawienia sztuki Brucknera wybuchł konflikt między dyrektorem „Deutsches Volkstheatru", Beerem, a krytykiem „N. W. Journalu" Sassmannem. Dr. Beer ogłosił w pismach wiedeńskich oświadczenie, w którem powiedziano jest, że ujemna krytyka Sassmanna spowodowana została obawą, aby sukces Brucknera nie zaćmił sztuki historycznej Sassmanna, która za dwa tygodnie ma być wystawiona w Burgtheatrze.

Śledztwo w sprawie gospodarki kolejowej w Austrji wstrzymane

Wiedeń, 22. 12. PAT Śledztwo karne przeciwko b. prezydentowi kolei austrjackich Güntherowi z powodu nieoględnej gospodarki tajnemi funduszami kolejowemi zostało zaniechane. Jak wiadomo śledztwo zostało wdrożone przez prokuratorję na podstawie uchwały poprzedniego gabinetu

Z TEATRU IM J. SŁOWACKIEGO

„Pan Topaz"

Komedja w 4 aktach Marcelego Pagnola

Przekład Adama Zagórskiego. Reżyserja M. Jednowskiego

Pan Topaz jest w pierwszym akcie nauczycielem w zakładzie wychowawczym p. Michea i kocha się w córce swego dyrektora. Znajdujemy się w klasie, którą prowadzi pan Topaz Na ścianach figurują napisy „Ubóstwo nie jest hańbą!", „Pieniądz nie daje szczęścia!", „Woli się znosić krzywdę, niż ją wyrządzać!" Okazuje się jednakowoż, że dyrektor i właściciel zakładu wcale nie postępują w zgodzie z temi zbożnemi hasłami Zależy mu bowiem więcej na pieniądzach, które nie dają szczęścia, niż na pięknych zasadach. Pan Topaz jest niedołęgą i dlatego zdaje się został nauczycielem. Kocha tę ubóstwianą córkę swego szefa, ale ta go wyzyskuje, daje mu poprawiać kajety, a nie pozwala mu nawet mówić o miłości Klasa na lekcjach pana Topaza hałasuje, czemu się w ostateczności dziwić nie można, bo ten idealista jest wprost naiwnie głupiem dzieckiem, o wiele naiwniejszem od pierwszego lepszego swego ucznia. Pan Topaz ma zasady i dla tych swoich zasad traci swoją posadę; dyrektor wypędza go na cztery wiatry, ponieważ Topaz nie jest dość elastycznym i nie umie zasad swych dostosować do praktycznego życia.

W drugim i trzecim akcie jest pan Topaz sekretarzem i totumfackim Castella-Benaca, radcy miejskiego, który wyzyskuje swe stanowisko dla brudnych afer Uczciwy nawskroś były „belfer" uwierzył kokocie, że jest ofiarą Benaca i by wyratować kobietę, którą kocha — albowiem pan Topaz znowu zakochał się w tej kurtyzanie, — pozwala, by pan Benac pod jego firmą dostarczał magistratowi automatycznych zamiataczek ulic, i inne brudne robił interesy Przekonawszy się jednak o nędznej swej roli, zmienia się pan Topaz i staje się sam aferzystą na wielką skalę. Zmienionego już pana Topaza pokazuje nam autor w czwartym akcie.

Oto treść tej na wesoło bardzo smutnej sztuki, która w dodatku właściwie nam żadnej nie demonstruje rewelacji. Że niektórzy nauczyciele są niezgułami, że radcy magistratów często robią brudne interesy, że człowiek jest w rzeczywistości świnią, że ludzi uczciwych jest bardzo mało na świecie — jest już rzeczą tak dalece znaną, że doprawdy nie trzeba było p. Marcelego Pagnola z Paryża, by nam tę prawdę obwieścił. Niedawno czytałem o pewnym szoferze w Paryżu, który wpadł na bajeczny pomysł, by przekonać się o uczciwości ludzi. Zawinął jakieś szmaty w gazetę i ten pakuneczek położył na siedzenie swej taksówki. Na 100 pasażerów 70 chciało sobie przywłaszczyć ten pakuneczek, a 30 z nich już po zdemaskowaniu upierało się przytem, że pakuneczek jest ich własnością. Ale na 100 znalazło się 30 uczciwych, z których niektórzy zwrócili nawet uwagę szofera na pakunek, a większość tych uczciwych bez żadnej uwagi pozostawiła pakunek na miejscu. Jak z tego eksperymentu wynika, sprawa uczciwości człowieka nie przedstawia się jeszcze tak źle. Zdaje mi się, że eksperyment, na który sobie pozwolił p. Pagnol, nie jest w samej rzeczy wystarczający do zdemaskowania człowieka Autor „Pana Topaza" uprościł sobie znacznie zadanie, pokazując nam człowieka tak dalece życiowo nieporadnego, tak wprost chemicznie wypranego z wszelkiego życiowego doświadczenia, że dalsze jego ewolucje duchowe i ta nagła jego przemiana wcale nie zadziwiają, Jako uczciwy człowiek był pan Topaz zbyt głupi, zbyt mało samodzielny, by móc wogóle życiu stawić jakikolwiek opór A zresztą uczciwość człowieka nietylko polega na tem, że nie kradnie, ale na tem, że dla swej wygody nietoleruje kradzieży innych. Ta ospiesałość serca ludzkiego, która dla świętej wygody zamyka nietylko jedno ale i drugie oko na te wszystkie wielkie podłości i małe podłostki, które zamulają nasze życie, jest właśnie najlepszem podłożem, na którem wyrastają „kwiaty zła" A powtóre, sama kradzież grosza publicznego nie jest jeszcze rzeczą najgorszą. O wiele boleśniejszą, bardziej zdradziecką są stałe kradzieże intelektu, jest systematyczne zubożanie duszy ludzkiej, jej upadlanie i zatruwanie od najwcześniejszej młodości. Wyrafinowani ci zatruwacze są nieraz bardzo czcigodni i z dumą rozpierają się na kurulnych krzesłach życia publicznego.

Mimo wszystko jednak przyklasnąć należy odwadze p. Pagnola, który włożył kij w mrowisko korupcji panoszącej się w magistracie paryskim Rozumiemy teraz, dlaczego ojcowie miasta Paryża chcieli się zemścić na p. Pagnolu i wyrzucić go z mieszkania w magistrackich domach Paryża Jest to naprawdę sztuka międzynarodowa, bo to, co opisał nam Pagnol w swej sztuce, dzieje się nietylko w Paryżu, ale i wszędzie indziej. Szkoda tylko, że p. Pagnol nie zadowolił się trzema aktami, bo ten czwarty akt jest już zupełnie niepotrzebny.

Wystawiono „Pana Topaza" na naszej scenie dość leniwo i bez odpowiedniego tempa Tylko jeden p. Fabisiak sprostał swemu zadaniu, stwarzając jednolitą i konsekwentną postać P. Kostecka rolę kurtyzany zagrała z dużą prostotą, ale ona sama chyba nie wierzy w to, że stworzyła typ paryskiej kokoty To samo odnosi się do p. Leliwy, który jako radca miejski zbyt mało był Paryżaninem. Dobrym był p. Pawłowski jako aferzysta małego formatu. Nie rozumiem, dlaczego p. Turski jako szantażysta-dziennikarz uzbroił swoją twarz w tak długie bokobrody, czyż aferzysta z bokobrodami jest bardziej imponujący od aferzysty bez bokobrodów Także i p. Kułakowski jako dyrektor zakładu wychowawczego dla dodania sobie powagi dodał sobie bokobrody. Bladą postać córki dyrektora zakładu wychowawczego blado zagrała p. Bednarska Jadowitą baronową była p. Klońska a kandydata na drugiego pana Topaza nader udatnie odtworzył p. Wroński. Więcej akcji życia i ruchliwości, zwłaszcza w akcie pierwszym, napewnoby się całej sztuce przydało.

M. F.

Z SAL SĄDOWEJ.

WYROK ŚMIERCI W RZESZOWIE ZA ZAMORDOWANIE OJCZYMA

W Niwiskach koło Kolbuszowej żył starzec Franciszek Osmoła, utrzymując się z dobroczynności i z zasiłków, udzielanych mu z kasy państwowej, jako uczestnikowi powstania. Na jego utrzymaniu pozostawała żona oraz jej syn z pierwszego małżeństwa Jakób Draguła, wyrobnik liczący 25 lat. Draguła ustawicznie groził ojczymowi, że go zabije, o ile nie otrzyma od niego pieniędzy na wesele. Dnia 4 lutego br. Osmoła udał się z kwotą 30 zł. do Kolbuszowej celem zakupienia butów. Za ojczymem udał się Draguła, który w znacznem oddaleniu od wsi dopadł go z tylu i uderzył go okutą laską w głowę. Napastnik omdlałego ojczyma zawlókł do przydrożnego rowu wypełnionego wodą, ułożył go w rowie twarzą do dna, przysypał piaskiem, głowę przywalił darnią i zabrał mu 30 zł. Śp. Osmoła stracił wówczas życie. W dochodzeniach policyjnych przyznał się Draguła do czynu, w śledztwie zaś i na rozprawie wyparł się udziału w zbrodni, a winę złożył na innych. Dowody jednak ze świadków i znawców psychjatrów prof. dra Wachholza i dra Jakubowskiego z Krakowa, uznających pełną odpowiedzialność oskarżonego, który bronił się też umysłową chorobą dały przysięgłym podstawę do uznania go 11 głosami winnym zbrodni skrytobójczego morderstwa rabunkowego, Trybunał na skutek tego werdyktu ogłosił wyrok skazujący oskarżonego na karę śmierci przez powieszenie, skazany zapowiedział kasację.

Trybunałowi przewodniczył so. dr. Byszewski, wotowali so. dr. Binder i so. dr. Konopka, oskarżał prok. Łukawski, a bronił z urzędu dr. Hopfen. Rad.

SKAZANIE MORDERCY NA OSIEM LAT WIĘZIENIA

W Warszawskim sądzie okręgowym odbył się proces Antoniego Kowalczuka, oskarżonego o zamordowanie Izraela Spreiregena. Okoliczności towarzyszące morderstwu są dość osobliwe. Zamordowany spacerował ulicą Złotą ze swoim przyjacielem Chaimem Frutmanem i rozmawiał po żydowsku. W pewnym momencie nadeszło trzech osobników, a jeden z nich wbił Spreiregenowi sztylet w plecy Morderca zaczął uciekać, ale przejeżdżający szofer puścił się za nim w pogoń i zauważył, że uciekł do bramy przy ul. Żelaznej 41. Doniósł o tem przodownikowi, który mordercę aresztował. Oskarżony bronił się tem, że słysząc rozmowę w języku żydowskim, był tak wzburzony, iż chwycił sztylet i uderzył nim rozmawiającego. Sąd skazał Kowalczuka na osiem lat ciężkiego więzienia.

B. POSEŁ DOBROCH SKAZANY NA DWA LATA WIĘZIENIA

„Ekspres Poranny“ donosi z Radomia, iż oskarżony z art. 129 k. k. b. poseł Dobroch skazany został na dwa lata więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Sąd uznał go winnym podburzania do niepłacenia podatków, uchylenia się od służby wojskowej, oraz innych wykroczeń. Obrona zapowiedziała apelację. Sąd zezwolił na zamianę aresztu prewencyjnego na kaucję w wysokości 1.000 zł.

TRAGEDJA RODZINNA W SFERACH OFICERSKICH.

W dniach 7 i 8 stycznia 1931 r. odbędzie się przed wojskowym sądem okręgowym w Przemyślu ponowna rozprawa przeciwko por. Tadeuszowi Nowotnemu, który w swoim czasie w kasynie garnizonowem w Jarosławiu kilkoma strzałami rewolwerowemi zabił kpt. Szafrana. Pierwsza rozprawa została w swoim czasie odroczona, celem poddania oskarżonego obserwacji psychjatrycznej.

WIELKI PROCES O SPRZENIEWIERZENIE I OSZUSTWO

W połowie stycznia 1931 r odbędzie się w Katowicach proces sądowy przeciwko członkom byłej spółki „Dolomity Śląskie“. Przedsiębiorstwo to powstało w r 1928 celem eksploatacji dolomitów w Imiolinie (Górny Śląsk) dla budowy katedry w Katowicach. Spółka pobrała z Kurji Biskupiej tytułem zaliczki około 700,000 zł., z której to sumy część użyta została na koszta rzeczowe przedsiębiorstwa, reszta zaś na koszta administracyjne i pensje. W r 1929 spółka zbankrutowała, przyczem kierownictwo budowy katedry poniosło straty na sumę 300,000 do 400,000 zł. Na ławie oskarżonych zasiadać będą Jan Kuźniak, Władysław Kosiek, Józef Borowski, Stefan Brodzieński, Cyprjan Brodzieński, Dawid Padolski i Lucjan Lirsz. Wszyscy odpowiadać będą za zbrodnię sprzeniewierzenia i oszustwa.

Akcja szeklowa 5691

Dotychczasowe wyniki miast zach. Małopolski i Śląska

Tarnów: „...Kampanja szeklowa jest w pełnym toku. Nałożony kontyngent w kwocie 2.000 szekli przez Centralną Komisję Szeklową zostanie najprawdopodobniej zrealizowany. W tym celu rozdano dotychczas 300 bloków; dotychczas odprowadzono pieniądze za 250 szekli“.

Rzeszów: „...Akcja szeklowa jest u nas w pełnym toku. Utworzyliśmy Komitet przedstawicieli wszystkich stowarzyszeń młodzieży biorących udział w akcji. Akcję podzieliliśmy w ten sposób, że naprzód zostaje przeprowadzona sprzedaż szekli ulicami od domu do domu, w uzupełnieniu listami szeklowców danych ulic z ubiegłego roku. Po ukończeniu tej akcji, przeprowadzona zostanie sprzedaż szekli w stowarzyszeniach wśród członków i akcja indywidualna, przeprowadzona przez starszych towarzyszy.

Nowy Sącz: „...Lokalna Komisja Szeklowa złożona ze wszystkich przedstawicieli poszczególnych ugrupowań pod przewodnictwem dra Syropa sporządziła już plan akcji tegorocznej i postanowiła pokryć nałożony przez Centralę kontyngent 1.000 szekli“.

Frysztak: „...Rozpoczęta akcja szeklowa zapowiada się dobrze. Uchwaliliśmy podwyższyć nałożony na nasze miasto kontyngent o 30 szekli“.

Kańczuga: „...Dotychczas sprzedaliśmy 50 szekli, i mamy widoki na rozsprzedaż dalszych 50 szekli. W ten sposó przekroczymy nałożony na nas kontyngent“.

Sanok: „...Nałożony na nasze miasto kontyngent postaramy się osiągnąć, wszystkie otrzymane szekle zostały już rozdzielone. Odprowadzamy jako pierwszą ratę zł. 138'40“.

Gorlice: „...Przesłane 500 szekli zostały już rozdzielone, prosimy o dalsze 300 szekli. Równocześnie przekazujemy na konto należnych Wam kwot zł. 196'80“.

Król. Huta: „...Lokalna Komisja Szeklowa uchwaliła osiągnąć w tym roku pełny kontyngent na nas nałożony, tzn. 250 szekli. Otrzymane szekle zostały już między poszczególne ugrupowania i starszych towarzyszy rozdzielone. Prosimy o dalsze 200 szekli. Przesyłamy na konto PKO. 60 zł. jako I. ratę“.

ZE SPORTU

DO WSZYSTKICH ŻYD. KLUBÓW SPORT. I ORGANIZACYJ NARODOWO-ŻYDOWSKICH!

Celem przygotowania akcji „Tygodnia Makkabi“ w dn. 4—11 stycznia 1931 r. organizowanej przez Oddział Polski W. Z. Makkabi, odbędzie się jutro, we środę, o godz.6 .30 wiecz. w sali Żyd Domu Akad. Przemyska 3. Zebranie delegatów żyd. klubóm sport. i organizacyj narodowo-żyd. w Krakowie, na którem referować będą pp. Inż. B. Zimmermann i Dr. E. Schenker n. t. „Tydzień propagandy Makkabi“. Kluby i organizacje, które przez przeoczenie nie otrzymały zaproszenia, uprasza się tą drogą o wydelegowanie swych przedstawicieli.

DRUGI DZIEŃ TURNIEJU HOKEJOWEGO „MAKKABI“

Dzisiaj, o godz. 7.30 wiecz. odbędą się na torze „Makkabi“ dalsze rozgrywki turnieju hokejowego. Drużyny krakowskie, mające swych graczy na treningu w Katowicach zbliżają się już do swej zeszłorocznej formy, tak, że rozgrywki stają się coraz bardziej zajmujące. Dzisiaj grają o godz. 7.30 wiecz. Cracovia—Makkabi. Cracovia, która wystąpi w komplетnym składzie, jest już w doskonałej formie, o czem świadczą jej wyniki w Katowicach. Makkabi na meczu z Wisłą wykazała również, iż drużyna biało-niebieskich wraca już do formy. Mecz więc zapowiada się bardzo zajmująco.

Jako następna rozgrywka grają o godz. 8.30 wieczór Sokół—Wisła. Obie drużyny wystąpią również w najlepszych składach. We Wiśle grać będzie doskonały inż. Sroubek, którego gra na ostatnim meczu stała na wysokim poziomie.

AZS WILEŃSKI W KRAKOWIE

Po lokalnych rozgrywkach w Krakowie, przychodzi kolej na spotkania z silniejszemi drużynami polskiemi, które są tylko przygrywką przed wielkim meczem Wiedeń—Kraków. W nadchodzący piątek rozegra w Krakowie mecz hokejowy doskonała drużyna AZSu wileńskiego, mająca w swem gronie szereg doskonałych graczy, jak bramkarz **Wiro-Kiro**, napastnicy bracia **Godlewscy**, **Weisenhof** i inni. Przeciwnikiem wileńczyków będzie kombinowana drużyna Makkabi i Wisły w składzie: bramkarz **Bergler** (M), obrońcy: **inż. Sronbek**, **Makowski** (W). **Rosner** (M), napad: **Brenner**, **Censor** (M), **Balcer** **Krupa**, **Michalik** (W). Mecz odbędzie się **w piątek**, 26 bm o godz. 8 wiecz. na torze „Makkabi“.

NADESŁANE

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę nieodżałowanemu

Bł. p.

Drowi ÜBERALLOWI

odwokatowi w Nowym Targu

i okazali nam swe współczucie i tyle serca. — składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie 1935g **RODZINA.**

Podziękowanie.

WPanu Dr. Leonowi Silberbergowi składam serdeczne podziękowanie za bezinteresowne, zupełne wyleczenie mnie z ciężkiej choroby gardła i nerek.

4108x **Goldstaubowa z domu Goldiluss.**

RADJO

WTOREK, 23 GRUDNIA.

Kraków (313) 11,40 Przegl. prasy, PAT, 11,58 Sygnał, Hejnał, 12,10 Gramofon 13,10 Kom. meteor. 15 Kom. gosp. 15,50 Odczyt pt. „O Emilli Szczanieckiej“ — wygł. prof. A. Czartkowski, 16,15 Gramof. 17,15 Odczyt pt. „Co ma wisieć nie utonie“ — wygł. p. A. Bohdziewicz, 17,45 Koncert symfoniczny poświęcony R. Wagnerowi, 18,45 Odczyt „Zatopione okręty Kaliguli“ wygł. Dr. Kiełpiński, 19,10 Giełroln. 19,25 Gramof. 19,35 Dziennik prasowy, 19,50 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie: opera „Łucja z Lammermooru“ D. Donizetti'ego. Po operze komunikaty oraz retransmisja ze stacyj zagran. 24 Hejnał.

Lwów (385,1) 11,40—24 p. Kraków

Katowice (408,7) 11,40 PAT, 111,58 Sygnał, Hejnał, 12,10 Gramof. 13,10 Kom. meteor. 15 Kom. gosp 15,20 Komun. 15,35 Chwilka lotnicza, 15,50 Odczyt 16,10 Dla dzieci, 16,25 Gramof 17,15 Odczyt, 17,40 Kom. sport. 17,45 (p. Kraków), 18,45 D. c powieści 19 Rozmait. 19,15 Odczyt 19,35 Dziennik prasowy, 19,50, Opera (p. Kraków), następnie retransmisje ze stacyj zagran.

Wiedeń (516,3) 19,03, 20,20 Muz.

Budapeszt (550,5) 12,05, 17,30 Muz. 19,30 Opera.

Königswusterhausen (1635) 16,30, 20,30, 21, 23 Muz.

SOWIECKA PROPAGANDA.

Pisma sowieckie donoszą, że w ciągu dwóch najbliższych lat w Leningradzie wybudowana będzie olbrzymia radjostacja, przeznaczona specjalnie dla celów propagandy. Stacja ta o sile 500 kilowatów propagować będzie idee komunistyczne w dziewięciu językach.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Wniosek Koła Zydowskiego w sprawie zmiany podatku obrotowego

Wniosek Koła Żydowskiego w sprawie zmiany ustawy o podatku przemysłowym brzmi jak następuje:

Ze względu na zubożenie szerokich mas tak sfer gospodarczych, jakoteż konsumentów, nie jest w stanie ani przemysł ani handel płacić podatku przemysłowego od obrotu w dotychczasowej wysokości. Rozwój handlu i przem zależy od podniesienia się konsumcji. To jednak może nastąpić na wypadek zniżenia cen. Nadmierny podatek obrotowy stoi temu na przeszkodzie Wobec tego należy w interesie ożywienia życia gospodarczego dotychczasowe stawki podatku przemysłowego od obrotu zniżyć.

Kategorje świadectw przemysłowych dla handlu są zbyt mało zróżniczkowane. Wobec tego okazuje się potrzebne wprowadzenie większej ilości kategoryj świadectw przemysłowych dla handlu.

Również niektóre przepisy proceduralne powyższej ustawy stoją w wysokim stopniu na przeszkodzie uskutecznieniu sprawiedliwych wymiarów podatkowych. Należy przeto zmienić dotychczasowy system uwiadamiania podatników o wymiarach podatkowych przez wyłożenie ksiąg wymiarów podatkowych w urzędach podatkowych i gminnych. Należy uprzystępnić akta wymiarowe podatników. W końcu należy tym podatnikom, którzy przedłożyli zeznanie do wymiaru podatku umożliwić oświadczenie się na materjał wymiarowy, zebrany przez władzę podatkową przed uskutecznieniem wymiaru podatkowego. Wprowadzenie powyższych reform do postępowania przed władzami podatkowemi w dziedzinie powyższego podatku przyczyni się do zmniejszenia ilości mylnych wymiarów podatkowych, odwołań przeciwko wymiarom podatkowym oraz do ograniczenia niepożądanych tarć między władzą podatkową a podatnikiem do minimum.

W interesie bezpieczeństwa obrotu należy dokładnie określic stosunek ustawy o podatkn przemysłowym do Wolnego Miasta Gdańska w drodze rozporządzenia, ogłoszonego w Dzienniku Ustaw R. P.

Celem umożliwienia naszym sferom gospodarczym korzystania z kredytu towarowego we formie handlu komisowego oraz normalnego prowadzenia przedsiębiorstw spedycyjnych. wreszcie wzięcia w najem handlowych. przemysłowych i rękodzielniczych lokali zarobkowych w wypadkach, gdyż urządzenie lokalu zarobkowego jest własnością właścicieli realności. wzgl lokalu zarobkowego należy ograniczyć odpowiedzialność za podatek przemysłowy li tylko do majątku, będącego własnością podatnika.

Wobec powyższego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:
załączoną ustawę

USTAWA

z dnia . . n . . 193 . .

w przedmiocie zmian w ustawie z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr 79 poz. 550 ex 1925).

Art. 1.

Art. 7 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz 550 1925 r. otrzymuje brzmienie następujące:

„Podatek od obrotu wynosi 1 proc. od obrotów ustalonych w myśl art. 5 z wyjątkami poniżej podanymi: a) 1/2 proc. od obrotów, ustalanych w myśl punktu 7 art. 5, a osiągniętych przez przedsiębiorstwa przemysłowe ze sprzedaży wydobytych surowców lub wyprodukowanych towarów, o ile artykuły te zostały nabyte również przez przed siębiorstwa handlowe przy sprzedaży hurtowej, przez przedsiębiorstwa skupu zawodowego jak również przez samoistne przedsiębiorstwa, wykonywanie dostaw; c) 1/2 proc. od obrotów przedsiębiorstw prowadzących detaliczną lub drobną sprzedaż artykułów spożywczych pierwszej potrzeby; d) 2 proc. od obrotów przedsiębiorstw komisowych i pośrednictwa handlowego (p 5 art. 5); e) 2 proc. od obrotów pośrednich handlowych (kategorja II b zajęć przemysłowych, część III lit. D załącznika do art 23);

Za sprzedaż hurtowną uważa się zbyt wszelkiego rodzaju towarów wyłącznie kupcom i przemysłowcom oraz przedsiębiorstwom państwowym i komunalnym celem odsprzedaży. dalszej produkcji lub eksploatacji, zaś kółkom rolniczym i producentom rolnym w ładunkach wagonowych.

Sprzedaż hurtowa winna być wykazana prawidłowo prowadzonemi księgami handlowemi.

Tranzakcje sprzedaży ziemiopłodów i ich przetworów dokonywane na krajowych giełdach towawych wolne są od tego podatku.

Art. 2.

Art. 8 powyższej ustawy uzupełnia się następującym 6 ustępem:

6) przedsiębiorstwa o obrocie rocznym nie wyższym aniżeli 15,000 złotych. (Przyp Red Tego rodzaju przedsiębiorstwa miałyby w myśl powyższego wniosku tylko wykupywać świadectwa przemysłowe a nie opłacać podatku obrotowego).

Art. 3.

Art 75 powyższej ustawy uzupełnia się następującym 3 ustępem:

O ile władza skarbowa zamierza przyjąć za podstawę wymiaru podatku wyższy obrót, aniżeli podatnik zapodał w zeznaniu, winna ona mu przedstawić na piśmie konkretne fakta, na podstawie których wątpi w prawdziwość względnie dokładność zeznanego obrotu, zakreślając conajmniej 14-dniowy termin do oświadczenia się na przedstawione wątpliwości. Władza podatkowa jest obowiązana do przeprowadzenia wszelkich dowodów naprowadzonych przez podatnika dla wykazania mylności wątpliwości przedstawionych przez władzę podatkową, o ile chodzi o okoliczności miarodajne dla wymiaru.

(Dokończenie nastąpi).

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 22 grudnia

Sytuacja na warszawskiej

giełdzie akcyjnej

w tygodniu ubiegłym zasadniczej zmianie nie uległa Obroty były średnie, kursy utrzymały się na dotychczasowym niskim poziomie. Papiery procentowe ulegały minimalnym tylko wahaniom Notowano (pierwsza cyfra z 13-go druga z 20-go b. m.) akcje: Bank Polski 155,50 Bank Handlowy 108,00, Bank Zachodni 70.00, Częstocice 32,00, Sole Potasowe 92,00 — 93,00. Węgiel 156,50 — 153,00, Modrzejów 9.50 — 9,50. Starachowice 13,75 — 13,25, Lilpopy 23,00 — 21,00; papiery procentowe: 6 proc Poż. Dolarowa 68,00 — 68,00, 5 proc. Poż. Kolejowa 49,50 — 47,50, 5 proc Poż. Dolarowa 55,25 — 54,50, 4 proc Poż Premjowa 99,50 — 97,00, 3 proc Poż. Budowlana 50,00, 4 i pół proc T. K. Ziemskie 52,25 — 52,25, 5 proc T. K. m Warszawy 53,75 — 57,50, 8 proc T. K. m Warszawy 71.50 — 72,00.

Dewizy New York

utrzymały się na poziomie 8,914, kabel notowano 8,923, dolary oficjalnie 8,89 3/4. prywatnie zaś 8,90 Kursy dewiz europejskich kształtowały się w końcu tygodnia w obrotach giełdowych względnie międzybankowych następująco: Amsterdam 359,28. Londyn za 1 L. 43,33 i 1/4, Paryż 35,06, Zurych 173,19, Sztokholm 239,50, Medjolan 46,72, Wiedeń 125,64, Praga 26.47, Belgja 124,66, Gdańsk 173,25, Berlin 212,78, Belgrad 15,79, Budapeszt 156,00, Ryga 171,55, Tallin 237,31, Kopenhaga 238,65.

Za ruble złote płacono 4.68 i 1/4, za czerwońce sowieckie 0,53 — 0,50 dol.

Obroty na giełdzie dewiz

były mniejsze, co tłumaczy się w pierwszej linji spadkiem importu, a następnie tem. że banki pokrywały w dalszym ciągu dużą część zapotrzebowania poza giełdą. Na giełdzie gros przydziału uskuteczniał Bank Polski. Zapas walut i dewiz zagranicznych Banku zmniejszył się w pierwszej dekadzie grudnia znacznie, gdyż o 20,2 milj. do kwoty 281,1 milj. zł, natomiast zapas złota wzrósł tylko o 50 tys. do 562,1 milj zł Obie te pozycje, stanowiące pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań, wynosiły na dzień 10 grudnia łącznie złotych 843,256.229 Pozycja pieniędzy i należności zagranicznych, niezaliczonych do pokrycia, zmniejszyła się o 7,4 do 117.8 milj Portfel wekslowy, po przejściowej zwyżce w ostatniej dekadzie listopada, uległ w pierwszej dekadzie grudnia dużej redukcji o 21,1 milj. zł. do 9.749,116 zł

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 520 tys. do 233 milj., natomiast obieg biletów bankowych spadł o 58,2 milj. do 1,274.218.710 zł., stanowiąc łącznie z pozycją natychmiast płatnych zobowiązań na dzień 10 grudnia b. r. kwotę 1,507,317,813 zł Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosił 37,29 proc, gdy 30. XI br. 35,91 proc, pokrycie kruszcowo walutowe 55,94 proc. (55,17 proc., a pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych 44,11 proc. (42,18 proc.).

Dalszy pobór podatku majątkowego

Celem częściowego osiągnięcia preliminowanych wpływów budżetowych z tytułu podatku majątkowego, ministerjum skarbu — uwzględniając jednocześnie obecne położenie gospodarcze i zdolność płatniczą płatników poszczególnych kategoryj majątku — zarządziło dalszy, częściowy pobór zaległości z tytułu podatku majątkowego. Dla płatników II i III grupy kontyngentowej od V stopnia wzwyż skali podatkowej — wyznaczono nową ratę w wysokości 0,3 proc. od wartości majątku, przyjętej prawomocnie za podstawę wymiaru podatkn majątkowego.

Rata ta płatna będzie w terminie do dnia 28 lutego 1931 r W wypadkach sprostowania wartości majątku naskutek odwołań, względnie w drodze nadzoru należy za podstawę obliczenia nowej raty przyjąć sprostowaną wartość majątku Płatnikom, którzy uiścili pewne sumy ponad płatny dotychczas podatek majątkowy, nadwyżkę tę zaliczy się na pokrycie należności przypadających do zapłaty w myśl okólnika ministerjum skarbu.

Powyższe zarządzenie zakomunikowane zostało wszystkim izbom skarbowym oraz urzędom podatkowym.

Sytuacja w przemyśle bielskim

Zbyt **tkanin jutowych oraz worków** i przędzy jest bardzo słaby. Tranzakcje eksportowe z powodu niskich cen na rynku światowym i słabej tendencji nie są dokonywane.

Ceny **konopi i pakuł** krajowych mają tendencję zniżkową, wskutek czego obniżyły się również ceny wyrobów konopnych. Zbyt tych wyrobów jest w dalszym ciągu słaby, rynek wewnętrzny bowiem nabywa tylko małe ilości, a w eksporcie limitowane są tak niskie ceny, że zawieranie tranzakcyj nie opłaca się

W przemyśle konfekcyjnym zbyt odzieży gatunków średnich i lepszych napotyka na duże trudności, przyczem ceny i warunki płatności są niedogodne. Tak samo w dziale wyrobu bielizny napływ zamówień jest niedostateczny i ceny mają tendencję słabą.

Fabryki **kapeluszy i stożków wełnianych** ukończyły sprzedaż na tegoroczny sezon zimowy. Dodatkowe zamówienia napływają w ilościach minimalnych W przemyśle tym przeprowadzone zostały już znaczne ograniczenia ruchu przedsiębiorstw.

W przemyśle papierniczym i papierowo- przetwórczym napływ zamówień jest znacznie słabszy.

Sytuacja w przemyśle skórzanym nie doznała znaczniejszej poprawy Ceny skór oraz wyrobów ze skóry utrzymują się na niezmienionym poziomie.

Zniżka akcyj na wszystkich giełdach świata

Na wszystkich giełdach daje się zauważyć silna zniżka kursów akcyj. W początkach lutego br. srednia cyfra indeksu giełdowego 12 giełd świata równała się 122, na dzień 13 grudnia br. zaś 67,9, spadła więc o 45 proc. Wskaźniki kursów akcyj najgłówniejszych giełd świata przedstawiają się jak następuje, biorąc za podstawę, że w końcu 1927 równały się 100:

	rok 1930				
giełdy	1/V	22/XI	29/XI	6/XII	13/XII
Berlin	77,1	50,0	50,7	51,3	48,3
Londyn	66.5	52,1	51,0	52,1	50,5
Paryż	134,7	99,2	99,5	101,6	100,3
Bruksela	82,0	59,5	59.3	59,5	58,7
Amsterdam	80,8	57,2	57,7	57,4	55,0
Sztokholm	81,4	72,5	71,6	74,4	71,3
Zurych	78,5	73,7	72,6	72,8	70,4
Wiedeń	78,2	59,5	59,5	59,3	59,3
Budapeszt	79,0	64,0	63,1	63,4	62,3
Praga	94,8	80,5	80,8	80,3	79,3
Medjolan	94,2	82,1	80,1	78.3	75,8
Nowy Jork	115,6	91,7	87,7	87,8	82,3
Średnia	88,5	70,2	69,5	69,9	67,9

CZESI NA DRUGIEM MIEJSCU W ŚWIATOWYM PRZEMYŚLE SZKLANYM Czeski przemysł szklany w ostatnich latach silnie się rozwija i zajmuje obecnie już po Belgji drugie miejsce w świecie W przemyśle tym pracuje obecnie 34,000 robotników nie licząc chwilowo bezrobotnych w liczbie 100,000 osób.

Przyrzeczenia dla Żydów polskich drogą przez Nowy Jork

Nowy Jork (ŻAT) Odbyła się tu konferencja między ambasadą polską w Stanach Zjednoczonych a „American Jewish Committee“, poświęcona sprawie poprawy sytuacji ludności żydowskiej w Polsce. Ze strony polskiej w konferencji uczestniczył ambasador Tytus Filipowicz oraz konsul generalny w Nowym Jorku M. Marchlewski. Z ramienia komitetu żydowsko-amerykańskiego prezydent tegoż komitetu dr. Cyrus Adler, sędzia Stern jak również sekretarz komitetu p. Morris Waldman.

Dr. Cyrus Adler

wygłosił dłuższe przemówienie, w którem oświadczył m. in.: Żydostwo amerykańskie było wielce zadowolone i szczęśliwe, gdy konferencja pokojowa uznała Polskę za państwo samodzielne i niepodległe. Żydzi amerykańscy zawsze życzyli powodzenia zamierzeniom Marszałka Piłsudskiego i jego rządu. W ciągu ostatnich lat Polska zaczęła się rozwijać w sposób nowoczesny równocześnie jednak powstaje sytuacja bez wyjścia dla Żydów polskich. A więc napr. naskutek ruchu spółdzielczego, którego teoretykiem był żydowski mąż stanu Luzzati i w którym Żydzi na całym świecie bardzo licznie biorą udział, w Polsce ogromnie zaostrza się sytuacja gospodarcza Żydów. Sytuacja Żydów w Polsce jest tembardziej niepokojąca, że mimo iż Polska wkracza w 12-ty rok swego niepodległego bytu wciąż jeszcze nie zostały zniesione ograniczające ustawy carskie w stosunku do ludności żydowskiej.

Żydzi amerykańscy byli pierwszymi, którzy przybyli do Polski z pomocą materjalną, gdy Polska toczyła walkę o swój byt. Później po latach wojennych Żydzi amerykańscy doraźną tą pomoc przekształcili w konstruktywną akcję odbudowy. Dzięki środkom pieniężnym żydostwa amerykańskiego w Polsce powstały spółdzielcze kasy kredytowe, które sprowadziły do Polski kapitał zagraniczny w wysokości 60 miljonów dolarów.

W dalszym toku przemówienia dr. Adler podkreślił, iż nie bacząc na to, że sytuacja gospodarcza Żydów polskich pogarsza się z dnia na dzień, śruba podatkowa zaciska się coraz ciaśniej, tak, że ludność żydowska stoi

w obliczu ruiny gospodarczej.

W odpowiedzi na przemówienie dra Adlera zabrał głos

ambasador Filipowicz,

który wyraził ubolewanie z powodu ciężkiej sytuacji Żydów polskich ambasador przyznał, iż ograniczenia carskie powinny być zniesione dodał też, iż odsetek żydowskich urzędników i robotników w polskich przedsiębiorstwach państwowych jest niewielki. Ambasador Filipowicz stwierdził jednak, iż

rząd zamierza powiększyć odsetek urzędników żydowskich w miarę możności we wszystkich przedsiębiorstwach.

Rząd wywierać też będzie wpływ na samorządy i przedsiębiorstwa podlegające nadzorowi państwa wemu, aby zatrudniano większą liczbę urzędników Żydów. W dalszej części swego przemówienia ambasador Filipowicz stwierdził. że obecny system podatkowy w Polsce znacznie obciąża ludność miejską. Ambasador dał do zrozumienia, że

rząd zamierza podjąć rewizję systemu podatkowego w kierunku zmniejszenia obciążenia podatkowego handlu, w pierwszym rzędzie podatku obrotowego

Min. Filipowicz zakończył swe przemówienie oświadczeniem, że jego zdaniem kwestja żydowska w Polsce rychło może być rozwiązana. Wymaga to jednak cierpliwości i wiary w dobrą wolę obecnego rządu. Ambasador Filipowicz jest przekonany, iż przez zniesienie ograniczeń carskich Żydzi polscy staną się dobrymi pełnymi entuzjazmu obywatelami polskimi. Min. Filipowicz zaznaczył również, iż w kołach rządowych rozważany jest obecnie projekt

osuszenia błót poleskich i rząd zamierza zaproponować kolonizację Żydów na tym obszarze.

Ambasador Filipowicz prosił przedstawicieli komitetu żyd. amerykańskiego, aby dostarczyli szczegółowego memorjału, który omawiać będzie, co uczynić należy dla Żydów polskich. Memorjał ten przesłany będzie do rządu polskiego.

* * *

Nowy York. (ŻAT.) Dziś ambasador Polski p. Tytus Filipowicz odbył konferencję z przedstawicielami Związku Żydów polskich w Ameryce. W wyniku konferencji postanowiono stworzyć komitet złożony w równej liczbie z Żydów i nie-Żydów, którego zadaniem będzie działalność w kierunku naprawy stosunków polsko-żydowskich. Propozycje te, ambasador prześle do rządu polskiego. Min. Filipowicz przyrzekł załączyć do tych propozycyj osobistą swoją opinję o konieczności takich komitetów, które mają powstawać równocześnie w Polsce i Ameryce.

Głosy prasy żydowskiej o inicjatywie amb. Filipowicza

„Hajnt“ pisze:

...(Żydzi amerykańscy) wiedzą dobrze, że zniesienie ograniczeń carskich nikogo z nas ani nie ziębi, ani nie grzeje, gdyż faktycznie nie mają ograniczenia carskie żadnego praktycznego znaczenia. Jest to niewątpliwie zagadnienie moralne, kwestja żółtej łaty, której nie pozwalano dotąd ruszyć z kraju o tak wysokiej kulturze i o demokratycznej konstytucji. Atoli po zdjęciu tej żółtej łaty pozostaje jeszcze coś...

Interesujące jest to, co oświadcza ambasador Filipowicz w sprawie planów rządu polskiego wobec Żydów. Jest to zaprawdę rzecz osobliwa, że musimy się aż przez Amerykę dowiadywać o tak donosłych sprawach, które mają nastąpić w Polsce Oto rychło rozpocznie się przyjmowanie żydowskich urzędników na posady państwowe i samorządowe. oto rychło rozpocznie się nawet wysuszanie błot pińskich, by i tam Żydów kolonizować... A my nic o tem nie wiemy. Tak dalece nie wiemy, że jeszcze ciągle biedzimy się nad takiemi drobnostkami, jak o to, by Żyd mógł otworzyć w niedzielę sklep na kilka godzin. Lecz niech już będzie drogą przez Amerykę, byleby to wszystko stało się w rzeczywistości. Nie chcemy i nie możemy dopuścić myśli, że ambasador polski w Ameryce nie zdawał sobie sprawy z doniosłości swojego oświadczenia.

„Moment“, wstrzymujący się zazwyczaj od surowej krytyki i wytaczania żalów w stosunku do sfer rządowych, zaopatruje enuncjację p. Filipowicza następującym komentarzem:

Przyrzeczenia ambasadora polskiego w Ameryce wyglądają osobliwie wobec rzeczywistości w Polsce. Żydzi giną tu z nędzy, a zagranicą nie żałuje się słodkich słów. Żydowscy działacze w Polsce nie powinni obojętnie przejść nad takiemi przyrzeczeniami, stwarzającymi iluzje u Żydów zagranicznych. i powinni dać należytą odpowiedź na owe złote przyrzeczenia, dawane przez polskich przedstawicieli dyplomatycznych zagranicą.

Nawet organ posłów żydowskich w łonie sanacji, agudowski **„Dus Jidisze Togblat“** krytykuje surowo zapowiedzi p. Filipowicza, wskazując na przepaść, jaka istnieje między sytuacją w Polsce, a pięknemi słowami zagranicą. Organ sanatorów żydowskich wyraża wkońcu następujące życzenie:

„Życzymy sobie, by tego rodzaju wieści dla Żydów przestano nam sygnalizować z takich oddali, z Nowego Jorku czy Waszyngtonu, lecz, by nam zapowiedziano je z bliska, w Warszawie“.

Organ sanatorów żydowskich oczekuje, że po Nowym Jorku nareszcie odezwie się i Warszawa. Oby!

Sjonisto! Czy pamiętasz, że 27 bm. kończy się akcja szeklowa?

Sjonisto! Ilu szeklowców zwerbowałeś dotychczas?

EMIL LUDWIG

Przyjaciele ludzkości
Shaw

Także i u Bernarda Shawa zauważyłem ten rys miłości człowieka. Kto sobie Shawa wyobraża jako pełnego esprit kpiarza, podobny jest do człowieka, dla którego Napoleon jest wiecznie „napoleoński“, a gdy mi ktoś opowiadał, że widział go przez cały czas obiadu grającego „Bernarda Shawa“, mogłem z tego spokojnie wnioskować o niskim poziomie owego towarzysza, przed którym człowiek z temperamentem gra wkońcu samego siebie, ażeby zarówno siebie jak i innych ubawić. Ten Fabiańczyk pochodzi z tego samego rodu co Forel. Masaryk lub pani Addams, a jeśli jeden dzięki mrówkom, drugi wskutek polityki a trzecia poprzez żebraków przyszła do socjalizmu, to Shaw doszedł do niego zarówno przez teorję jak i praktykę; tylko że teorją mniej się on zajmuje.

Albowiem Shaw doszedł poprzez problem do formy, nie inaczej jak Masaryk, a że jeden ucieleśnił swe myśli narodowo a drugi międzynarodowo, jeden państwowo twórczo a drugi twórczo w sensie społeczności, to nie zmienia to pokrewieństwa pierwotnego popędu. Możliwe nawet, że Shaw jest więcej purytaninem aniżeli chciałby przyznać; w życiu osobistem jest nim z pewnością. Wina nie pije żaden z nich, a gdyby się tych czterech przyjaciół człowieka posadziło przy jednym stole, żaden z nich nie używałby potrawy i wina z przyjemnością. Gdyby jednak chodziło o to, aby podczas wojny lub podróży naukowej wytrzymać skąpo i higjenicznie, to wszyscy pięcioro współzawodniczyliby ze sobą, choć liczą od 65 do 81 lat.

Kiedy po raz pierwszy wyspinaliśmy się do Shawa, miałem tremę i rzekłem: „Teraz zmierzymy się z Voltairem“.

Spotkałem zaś umysł wesoły, człowieka, który chętnie i dobrze opowiada, słabostek nie szczędzi, błyskawicznie szybko i zwykle najtrafniejszem słowem replikuje, wszystko to jednak bez najmniejszego pragnienia panowania lub choćby tylko podobania się często hamowany przez elegancję mistrza sportowego, który słabszemu współzawodnikowi pozwala wcześniej dobiec do mety. Ta gra bawi go jako artystę, nie jako aktora, a ponieważ przedewszystkiem pragnie wychować społeczeństwo, przeto zdobi go też cnota nauczyciela, który nigdy nie pysznił się swoją mądrością, co najwyżej tylko chwali się nieraz swoją niewiedzą.

Tymczasem jednak jest tak przyzwyczajony do wychowywania w największym masztabie, iż do zdawania sobie sprawy, że sztuki jego znane i grane są we wszystkich językach, iż całkowicie rezygnuje z przekonywania sąsiada. Jest w zupełności degage, a kiedy widziałem go raz w pewnym hotelu obok rosyjskiego rzeźbiarza, który był również jak Shaw wegetarjaninem wówczas był wło... śnie ów rzeźbiarz tym, który prawił nam kazanie o błogosławieństwie jarskich potraw, podczas gdy Shaw pozwala każdemu, nawet własnej żonie, jeść i żyć wedle własnego upodobania. Taki wojowniczy i taki tolerancyjny jest zarazem, podobnie jak sędziwy Voltaire. Podobny jest również w tem do swego starca, że sprawia mu specjalną radość pomaganie młodszym w dyskusji, jak to raz mnie samemu przyszedł z pomocą, niby jakiś sufitujący Mefisto, kiedy jakieś kapitalne cielę plotło głupstwa o Rosjanach. Shaw, jak i wszyscy których w tym rozdziale opisuję, odznaczają się ową harmonją siły i miłości bliźniego, talentu i humanitarności, która znamionuje wszystkich wielkich ludzi stulecia.

Przytem nie wibruje bynajmniej bezustannem brio, jak to sobie ludzie zwyczajnie wyobrażają o tak świetnym umyśle. Może wygodnie siedzieć w słońcu, jeszcze chętniej leżeć na długim leżaku, a wszystko wydaje się robić z pewnym pogodnym umiarem.

Dopiero potem dowiedziałem się, czem zdobyłem jego sympatję, bo książek moich z pewnością nie czytał. Kiedy po pewnym odczycie w Londynie, musiałem przejść przez czyściec angielskich „Questions“ i odpowiadałem na nie tem naiwniej, ileże nie byłem pewny swej angielszczyzny, wówczas przeraziłem się nagle, gdy całkiem w tyle zobaczyłem wyłaniającą się białą i różową głowę Shawa. Milczał, a faktycznie przyszedł, aby zobaczyć, jak sobie ten Niemiec jakoś poradzi; od tego czasu jest mi życzliwy, o ile akurat nie piszę o Jezusie. (Dokończenie nastąpi).

Dalsze echa Brześcia

List otwarty Słonimskiego do Sieroszewskiego i Kaden-Bandrowskiego

Na łamach „Robotnika" z 21 bm. ogłasza Antoni Słonimski następujący list:

„Zastrzegając się przed kładzeniem mego oświadczenia na szali walk partyjnych, proszę redakcję „Robotnika" o udzielenie mi gościny w sprawie dla mnie pilnej i ważnej.

Opinja publiczna może być zaniepokojona milczeniem pisarzy w potwornej sprawie Brześcia. Czemu pisarze, którzy ujmowali się za dziećmi ze Studzieńca, którzy upominali się o więźniów komunistycznych, milczeniem głuchem przyjmują przerażającą aferę twierdzy brzeskiej?

Sam fakt izolowania działaczy politycznych i uwięzienie ich nie wzbudziło mego oburzenia. Wypowiedziałem się nawet w tej sprawie, narażając się na ataki opozycyjnych stronnictw. Miałem prawo przypuszczać, że chodzi tu tylko o brutalne metody walki partyjnej, nie bardziej z ludzkiego punktu widzenia oburzające od tysięcznych, codziennych gwałtów i niesprawiedliwości. Nie wierzyłem i miałem prawo nie wierzyć plotkom o znęcaniu się i torturowaniu uwięzionych przeciwników politycznych. Ale zaszły nowe fakta, i trzeba się do nich ustosunkować.

Relacje, podane w interpelacji sejmowej, grozą swą przerosły wszystko, co można było przypuszczać. Nadużyto mego zaufania, oszukano mnie, jak bardzo wielu ludzi w Polsce, którzy mieli wszelkie prawo przypuszczać, że podobne zbrodnie w czasach normalnych, nie w atmosferze wojny, walki czy rewolucji nie mogą się zdarzyć w naszym kraju i w naszych czasach. Dla tego wydaje mi się słusznem, aby pisarze, którzy łączyli i łączą swą działalność z obozem rządzącym przedewszystkiem właśnie wypowiedzieli się i potępili publicznie ohydne i niegodne czyny. Protest pisarzy z Wacławem Sieroszewskim i Kadenem Bandrowskim na czele mógłby wnieść w tę duszną atmosferę moralną, w której żyjemy od paru tygodni, powiew zdrowia, co więcej, wierzę, że mógłby oddać poważną i rzetelną przysługę ich własnemu obozowi, przychodząc z pomocą wszystkim lepszym instynktom ludzi władzę dziś reprezentujących.

Wacław Sieroszewski i Kaden Bandrowski zajmują czołowe stanowiska w naszych organizacjach zawodowych. Na nich skierowane były oczy opinji. Uważam, że obowiązkiem tych właśnie pisarzy, mających zarówno zaufanie Rządu jak i opinji było zajęcie otwartego i zdeklarowanego stanowiska w sprawie dla wszystkich tak ważnej i bolesnej. Można było mieć zaufanie do Wacława Sieroszewskiego, że ujmie się za torturowanymi więźniami politycznymi. Można było mieć zaufanie do autora „Lenory", że nie pozostanie głuchy na tę krzywdę, która rozrasta się już dziś do rozmiarów krzywdy wyrządzonej wszystkim ludziom dobrej woli w Polsce, że ohydne poniżenie człowieka, kimkolwiek by ten człowiek był, oburzy pisarza pretendującego do rangi sumienia narodu. Nie chodzi tu o głos liryka, dalekiego od życia, ale o pisarza, który niejednokrotnie w swoich dziełach stawiał sprawę godności człowieka, jako naczelny postulat naszej cywilizacji. Każdy z czytelników Kadena miałby dziś prawo zapytać, jaki jest stosunek autora „Czarnych Skrzydeł" do sprawy twierdzy brzeskiej.

Pisarz społeczny, pisarz czołowy zwycięskiego obozu, milczący w sprawie Brześcia jest czemś tak niepokojącem i niezrozumiałem, że usprawiedliwia to publiczne wyzwanie, które mu rzucam na tem miejscu.

W sferach literackich znany już jest fakt odmówienia ze strony Sieroszewskiego i Kaden Bandrowskiego udziału w organizowaniu zbiorowego protestu pisarzy.

Odmowa ta uniemożliwiła najwłaściwsze i najcenniejsze dla sprawy wystąpienie pisarzy na gruncie czysto ludzkim i ponadpartyjnym. Protest bez ich podpisu mógłby się siłą rzeczy stać protestem pisarzy opozycyjnych. Nie neguję znaczenia takiego protestu, niemniej przyzna mi każdy, że głos tych właśnie dwu pisarzy był nieodzowny, że na ten głos czekało i czeka dalej wielu ludzi w Polsce.

Antoni Słonimski.

19 grudnia 1930 r."

Apel do pisarzy polskich

W tym samym numerze „Robotnika" znajdujemy następujący „list otwarty do kolegów pisarzy" p. Juljusza Wirskiego:

„Wielce Szanowni Koledzy!

Przerażony i zdumiony Waszem milczeniem w hańbiącej sprawie Brześcia pozwalam sobie, zapytać Was tym listem otwartym: dlaczego Wy, — sól i serce kraju milczycie, dlaczego pozwalacie, by wzniosły Wasz zawód został zepchnięty przez opinję ogółu do znaczenia artystycznego rzemiosła bez idei, odwagi i własnego zdania w sprawach publicznych.

Wielu wśród Was, było dla mnie i jest przedmiotem szczerego podziwu, uwielbienia. Sądziłem zawsze, że pisarz to przedewszystkiem sumienie społeczeństwa, „otwarta rana samowiedzy", jak mówi Żeromski. Poza kilkoma pisarzami — żaden z Was, szanowni i sławni koledzy, nie dał publicznie wyrazu oburzenia przeciwko hańbie XX wieku, przeciwko nieludzkiemu traktowaniu więźniów politycznych w Brześciu. Literatura polska milczy, gdy przemawiają publicyści, politycy, profesorowie. Milczy, choć nawet ludzie noszący nazwisko jednakowo brzmiące z nazwiskiem pułk. Biernackiego przemówili mocno i odważnie.

Zdumienie moje graniczy ze wstydem, bo przecież od wielu z Was uczyłem się kochać i tworzyć nietylko piękno, ale i wolność, ale i odwagę, ale i wielkie idee współczesne.

Zapewniam Was, szanowni Koledzy, że kraj czeka na Wasze słowo, na protest ludzi, którym wiele dano i od których wiele wolno wymagać.

Juljusz Wirski

Warszawa, 19 XII 30 r."

Jeszcze trzech

W więzieniu w Grójcu znajdują się ciągle jeszcze posłowie Adam Ciołkosz, St. Dubois i b. poseł Kazimierz Bagiński. „Robotnik" pisze w tej materji: „Dlaczego p. sędzia Demant nie udziela jasnej, ludzkiej odpowiedzi, o co mu koniec końców chodzi? Czas najwyższy, by zabrała głos opinja publiczna, by zabrała głos z całą należną surowością. Tu odchodzą na stronę kwestje poglądów społecznych i politycznych. W grę wchodzi zagadnienie moralne, zagadnienie zbytecznego z punktu widzenia najsurowszej, najbardziej choćby przestarzałej procedury karnej okrucieństwa w stosunku do samych więźniów i w stosunku do ich rodzin".

GDZIE JEST PUŁK. KOSTEK- BIERNACKI?

W numerze wczorajszym przytoczyliśmy wersję endeckiej „Ziemi Przemyskiej", wedle której pułk. Kostek- Biernacki bawi w Przemyślu, a nie w Bad Nauheim, jak podało szereg pism. Wczorajszy „Głos Narodu" tłumaczy tę sprzeczność w ten sposób, że możliwe, iż pułk. Biernacki dopiero w ostatnich dniach, już po ukazaniu się doniesienia „Ziemi Przemyskiej" (pisma tygodniowego) wyjechał zagranicę, gdzie według informacyj telefonicznych, występuje jako kupiec Giżycki z Warszawy.

OŚWIADCZENIE ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW

Zarząd Główny Związku Hallerczyków nadesłał prasie warszawskiej bardzo ostre oświadczenie w sprawie brzeskiej. Podaje je katowicka „Polonja". W „Robotniku" zostało streszczenie tego oświadczenia skonfiskowane.

Oświadczenia protestacyjne wydały również warszawskie organizacje kobiet, grupujące się około endecji i chadecji.

ILE KOSZTOWAŁO ODŻYWIANIE WIĘŹNIÓW?

„Robotnik" zamieszcza następujące informacje otrzymane z kół — jak pisze — fachowych wojskowych: „Najniższy poziom odżywiania więźnia, wojskowego dezertera, obliczony jest na 70 groszy dziennie; więźniów brzeskich odżywiano od 9-go września do 9 listopada gorzej; koszt wynosił od 40 do 55 groszy dziennie; można stąd wywnioskować, jak wyglądała jakość towarów, zakupywanych dla więźniów przez brzeską, utworzoną specjalnie, administrację więzienną. Dodać należy, że nie istnieje żaden regulamin, upoważniający do obniżania tych śmiesznych kwot (70 groszy dziennie), przeznaczonych na utrzymanie więźnia".

Prof. Tandler o radjoaktywnem leczeniu raka

Jak już donieśliśmy w telegramach, miasto Wiedeń zakupiło za dwa miljony szylingów 5 gramów radjum i ma zamiar utworzyć przy szpitalu miejskim w Lainz instytut dla leczenia raka. Onegdaj przyjął prof. Tandler, który stoi na czele urzędu zdrowia miasta Wiednia, przedstawicieli prasy i w rozmowie z nimi wyjaśnił cele tego instytutu.

Zdaniem prof. Tandlera rak jest obecnie najgroźniejszą chorobą ludzkości, ludzie chorują bowiem obecnie więcej na raka niż na gruźlicę. W r. 1898 prof. Curie wraz ze swoją żoną odkrył radjum. Od tego czasu zaczęto stosować radjum przy leczeniu raka. Do wojny była miejscowość Joachimtshal w Czechach jedynem źródłem produkcji radjum. Później odkryto też i w belgijskiem Kongu pokładu uranjum, z którego wytwarza się radjum. W r. 1916 było na całym świecie około 50 gramów radjum, obecnie jest **400 gramów radjum**. Cena wynosiła do niedawna **120 do 130 dolarów za miligram**, obecnie spadła do połowy. Radjum jest dlatego tak drogie, ponieważ na **wytworzenie jednego gramu radjum potrzeba 10.000 kig. rudy uranjum**, którego wydobycie jest również bardzo kosztowne. Chemiczno- techniczny proces, potrzebny do produkcji radjum, trwał przez całe miesiące i jest bardzo kosztowny. **Niema więc nadziei, by w najbliższych czasach radjum potaniało.**

Manipulacje z radem są bardzo niebezpieczne, a jego przechowanie jest niezwykle utrudnione z powodu wielkiego niebezpieczeństwa, z przechowaniem połączonego. Siła lecznicza radjum, zwłaszcza jeśli chodzi o chorobę raka, jest znana. Prof. Tandler zwiedził zakład prof. Forsella w Sztokholmie i przekonał się o rezultatach leczniczych radjum. Można mówić o uleczeniu chorego, jeśli pacjent po upływie pięciu lat po kuracji nie okazuje żadnych symptomów choroby. Prof. Forsell duże rezultaty osiągnął przy leczeniu raka na języku i w jamie ustnej.

Gmina miasta Wiednia zamierza w szpitalu w Lainzu **wybudować specjalny instytut radjoaktywno- terapeutyczny**. Radjum będzie przechowywane w betonowej piwnicy o grubych na kilka metrów ścianach. Połowa zakupionego radjum tj. 2.500 miligramów będzie do dyspozycji tzw. armaty radjowej (Radiumkanone) tj. aparatu, zapomocą którego osiągnąć można najbardziej skoncentrowaną aktywność, 1.000 miligramów użyje się do odpompowania emanacji tego elementu. Skuteczność radjum występuje nietylko w bezpośredniem promieniowaniu, ale można promieniowanie to zebrać i przenieść na inne miejsce. Potrzebne są do tego skomplikowane maszyny i osobny instytut fizykalny, który służyć też będzie dla celów naukowych. Pacjentów obsługiwać się będzie w dzień i w noc.

We Wiedniu powstanie więc centrala badań nad chorobą raka. W tym celu prowadzony będzie oddział statystyczny, który utrzymywać będzie w ewidencji wszystkich chorych na raka. Zdaniem prof. Tandlera, choroba raka jest uleczalna. Należy tylko wytężyć wszystkie siły, by przypuścić atak na tego najgroźniejszego wroga człowieka.

JEDEN GRAM RADU W WARSZAWIE

Warszawa, 22. 12. PAT. Jak donosi „Gazeta Polska", zarząd towarzystwa Instytutu radowego im. Curie- Skłodowskiej omówił na swem ostatniem posiedzeniu stan prac, związanych z budową Instytutu. Stwierdzono, że otwarcie instytutu nastąpi prawdopodobnie już w czerwcu roku przyszłego. W chwili otwarcia Instytut będzie rozporządzał jednym gramem radu, oraz 5 aparatami roentgenowskiemi dla głębokiej terapji.

Nadzwyczajna sesja komisji finansowej Agencji Żydowskiej

Członek komisji finansowej Agencji Żydowskiej p. Lewite z Warszawy otrzymał od dyr. Oskara Wassermanna zaproszenie na nadzwyczajne posiedzenie komisji finansowej Agencji Żydowskiej, które odbędzie się w Berlinie w najbliższych dniach.

Nowa komisja do Palestyny

Jerozolima (ŻAT.) Minister dla spraw dominjów J. H. Thomas, który w r. 1924 był ministrem kolonij, oczekiwany jest w tych dniach w Palestynie wraz z posłem Malcolnem MacDonaldem, synem premjera angielskiego.

Nowa akcja kolonizacyjna barona Rotszylda

Z Tel Awiwu donoszą, że kierownik PICA otrzymał polecenie od barona Rotszylda, by poczynił przygotowania dla osiedlania nowych kolonistów żydowskich w kolonji „Pardes-Chana". W tym celu baron Rotszyld wyasygnował narazie pół miljona dolarów.

Tytoń palestyński dla Polski

Rząd polski zakupił i w roku bieżącym cały zbiór tytoniu w kolonjach żydowskich w Galilei za sumę 15.000 dolarów. W kraju powstało kilka nowoczesnych fabryk zajmujących się przygotowaniem tytoniu do transportu.

Ankieta „Brith Szalom"

Jerozolima (ŻAT.) Organizacja „Brith Schalom" rozesłała do wszystkich osób kandydujących z ramienia różnych stronnictw do „Assifat Haniwcharim" kwestjonarjusz, zawierający następujące pytania:

Czy zamierza Pan zaproponować opracowanie wytycznych polityki w kwestji arabskiej? Czy akceptuje Pan hasło przekształcenia Palestyny w państwo dwunarodowe, w którem Żydom i Arabom przysługiwać mają równe prawa niezależnie od ich liczebności? Czy zgodziłby się Pan na udział w Radzie Prawodawczej, gdyby Żydowska Siedziba Narodowa była należycie zagwarantowana? Czy zgadza się Pan na zatrudnienie słusznej liczby Arabów w przedsiębiorstwach żydowskich viceversa? Czy godzi się Pan na tworzenie mieszanych związków zawodowych, instytucyj gospodarczych, lub handlowych, spółdzielni, towarzystw dobroczynnych i klubów? Jakie metody zamierza Pan zaproponować celem uwłaszczenia dzierżawców arabskich? Czy popiera Pan ideę konferencji „okrągłego stołu"?

Zanik małomiasteczkowych gmin żydowskich w Niemczech

Berlin (ŻAT.) Drobne gminy żydowskie złożone z 3 — 4 rodzin coraz szybciej zanikają w Niemczech. Rodziny żydowskie coraz trudniej zdobywają środki na utrzymanie wśród ludności małomiasteczkowej, to też przesiedlają się do większych miast.

Ostatnio zlikwidowane zostały całkowicie gminy żydowskie w Edesheim (w pobliżu Landau), Fussgönheil (pod Ludwigshafen) oraz Wattenheim (przy Grünstadt). Gmach synagogi w Wattenheim po likwidacji gminy żydowskiej podarowany został miejscowej gminie katolickiej, wychodząc z założenia, iż daje to rękojmię, że będzie on użyty dla celów godziwych.

„Israelitische Familienblatt" wysuwa zastrzeżenie przeciwko tej darowiźnie na rzecz kościoła katolickiego, uważając, że synagoga jest własnością całego żydostwa. Jeśli jedna synagoga jest likwidowana, musi powstać inna.

Afera o „mord rytualny" na Rusi podkarpackiej

Praga (ŻAT.) Jak się ŻAT. dowiaduje, prokuratura zajmuje wybitnie stronnicze stanowisko w sprawie afery o rzekomy „mord rytualny", rozważanej ostatnio przez sąd okręgowy na Rusi Podkarpackiej. Po wytoczeniu sprawy dyrektorowi szkoły Pazachunicowi pod zarzutem skłaniania uczniów do składania rzekomo fałszywych zeznań w tej sprawie, prokuratura wystąpiła obecnie na drogę sądową przeciwko redaktorowi dziennika „Uj Közlöny" Harasowi za wyszydzanie całkowicie bezpodstawnego i opartego na fantastycznych zeznaniach dzieci aktu oskarżenia przeciwko domokrążcom żydowskim Liebermannowi i Steinbergerowi o wytoczenie krwi u dzieci chrześcijańskich.

Opinja żydowska z niecierpliwością oczekuje ingerencji ministra sprawiedliwości, socjaldemokraty dr. Meissnera, który jest Żydem.

Herzl o małżeństwie Nordaua

Jak wiadomo, przeciwko małżeństwu Nordaua rozpętano swego czasu w obozie wrogów sjonizmu namiętną i nieprzebierającą w środkach walkę. Nordau ożenił się w r. 1898 z chrześcijanką, a chociaż nikt nie znał motywów tego małżeństwa, jednakowoż uznano za stosowne atakować nietylko samego Nordaua, lecz i sjonizm w osobie jego wodza, Herzla. Herzl nigdy na te ataki nie odpowiadał. Dopiero obecnie opublikowano dokument, mianowicie list Herzla do jednego z jego przyjaciół w Moguncji. List Herzla z daty 26 maja 1898, brzmi:

„Wielce szanowny Panie! Otrzymałem pańską depeszę. Wiadomość jest prawdziwa. A jednak wrogowie, którzy ją rozszerzają, popełniają ciężką krzywdę. Popierwsze dlatego, że życie prywatne nie powinno być przedmiotem publicznych dyskusyj. Powtóre, ponieważ Nordau wziął na siebie to zobowiązanie, zanim został przezemnie nawrócony na sjonizm. Jeśli się uwzględni specyficzne okoliczności, które w danym wypadku wchodzą w rachubę, można tylko powiedzieć, że postąpił, jak człowiek honoru.

Nie chcę przez to bynajmniej wypowiedzieć się na rzecz małżeństwa mieszanego. Przeciwnie. Ale jeśli stoję wobec takiego praktycznego wypadku, a człowiek, o którego chodzi, jest tak bardzo wartościowy dla żydostwa, absolutnie nie mogę się wahać, jak mój sąd ma wypaść.

Wszak to jest jedną z wielu zasług sjonizmu, że skłania do powrotu do żydostwa Żydów, zwłaszcza najlepszych Żydów, którzy od nas odeszli. Niech to pan powie naszym przyjaciołom, zaniepokojonym złośliwością czasopisma „Mainzer Izrael". Mnie niech pan jednakowoż nie wymienia, ponieważ nie chcę w tej sprawie interwenjować.

Ten list jest poufny. Ze sjońskiem pozdrowieniem. Th. Herzl."

List ten podał do wiadomości publicznej nasz współpracownik, znany badacz spuścizny Herzla, dr. T. Nussenblatt.

Magnus Hirschfeld o życiu seksualnem u Żydów

Nowy Jork. (ŻAT) Założyciel i kierownik Instytutu Seksuologicznego w Berlinie dr. Magnus Hirschfeld, który na zaproszenie towarzystw lekarskich wygłasza obecnie szereg odczytów w Stanach Zjednoczonych, omówił w jednym ze swych odczytów znaczenie idei rodziny w żydostwie w związku z nowoczesnem zagadnieniem seksualnem. Zdaniem dra Hirschfelda, żydowska idea rodziny wywarła decydujący i dobroczynny wpływ na kształtowanie się życia nowoczesnego. Koncepcja ta sprzyja harmonijnemu współżyciu między przedstawicielami obojga płci. Popęd seksualny góruje często nad poczuciem odrębności rasowej. Świadczy o tem szczęśliwy przebieg wielu małżeństw mieszanych. Po wojnie liczba ślubów mieszanych znacznie wzrosła.

Dr. Hirschfeld omówił następnie dość rozpowszechnione twierdzenie, że seksualność wśród mężczyzn i kobiet żydowskich osiąga wyższe napięcie niż wśród należących do innych ras. Dr. Hirschfeld uważa, iż tego rodzaju uogólnienia są nieuzasadnione, aczkolwiek przyznać musi, że kobieta żydowska z reguły głębiej ujmuje miłość.

Z powodu stanowiska, jakie dr Hirschfeld zajmuje w kwestji regulacji urodzeń, otrzymał on wiele listów, potępiających od Żydów ortodoksyjnych. Dr. Hirschfeld w dalszym ciągu jednak stoi na stanowisku, że w tej kwestji religie będą musiały pójść na drogę kompromisu.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

WYBITNY DZIENNIKARZ AMERYKAŃSKI W WARSZAWIE.

Dziś we wtorek przybywa do Warszawy jeden z najwybitniejszych dziennikarzy amerykańskich p. Frank Simonds, będący jednym z nielicznych w Ameryce znawców państw europejskich. Simonds ostatni raz bawił w Polsce przed 3 laty, zwiedzając najważniejsze ośrodki kraju. Obecnie zamierza udać się na Pomorze i do Gdyni.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE ZNANEJ LEKARKI ŁÓDZKIEJ

Dnia 19-go listopada br. znikła znana łódzka lekarka p. Felauer- Skłodowska licząca lat 56 i dotąd nie powróciła. Z początku sądzono, że dr Skłodowska wyjechała do Krakowa. Śledztwo zaprzeczyło tej wersji. Poczęto więc energicznie szukać przyczyny nagłego zniknięcia znanej lekarki i w trakcie śledztwa znaleziono w jej mieszkaniu list do przyjaciółki, której donosi, że pragnie położyć kres swojemu życiu i prosi, by ją przestano szukać. W liście donosi ponadto Skłodowska, że testament pozostawiła u adwokata Słonimskiego. Z testamentu wynika, że cały majątek zapisuje lekarka na rozmaite cele filantropijne i naukowe. Osiem tysięcy złotych ma otrzymać wedle testamentu, jej służąca. Tajemnica zniknięcia dr. Skłodowskiej jest nadal niewyjaśniona. Zdaje się jednak, że p. Skłodowska popełniła samobójstwo z żalu po śmierci swej matki, z którą razem mieszkała. Zaginiona lekarka jest krewną słynnej uczonej p. Curie- Skłodowskiej.

LICZBA STULETNICH LUDZI W POLSCE

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące ludności polskiej według wieku. Z danych tych wynika, że na ogólną liczbę około 31 miljonów ludności (według stanu z r. 1929 naliczono w Polsce 284 starców stuletnich i powyżej stu lat. Ludzi w wieku 90—100 lat mamy 5.738, w wieku zaś od 80—90 lat — 107.517.

Z POCZTY

W dniu 1 bm. uruchomiono centralę telefoniczną w Agencji pocztowej Dąbie k. Dębicy, pow. Mielec, dla ruchu telefonicznego i telegraficznego ze służbą dzienną od godz. 8—12 i 15—16 z przerwą w południe.

WIELKIE WŁAMANIE W WARSZAWIE

„Ekspres Poranny" donosi, że w niedzielę wieczór do biura zarządu dóbr książąt Czartoryskich w Warszawie włamali się złodzieje i rozpruli znajdującą się tam kasę. W kasie złożone były klejnoty wartości około 50.000 zł i gotówka w sumie 3.000 zł. Zawartość kasy stała się łupem włamywaczy.

KRADZIEŻ W SEJMIE

Urzędujący prezes klubu sanacyjnego pos. Jędrzejewicz padł ofiarą śmiałej kradzieży w lokalu własnego klubu: wyciągnięto mu srebrną papierośnicę z kieszeni. Trzeba zaznaczyć, że w ciągu ostatniego tygodnia jest to już druga kradzież w gmachu sejmowym. Pierwsza nastąpiła w ub. wtorek w lokalu kancelarji sejmowej.

11-LETNI HERSZT BANDY

W Czarnkowie (koło Poznania) od kilku miesięcy wydarzały się kilka razy tygodniowo śmiałe włamania do tamtejszych sklepów. Podjęte przez władze policyjne dochodzenie doprowadziło do sensacyjnych wyników. Okazało się, iż sprawcami kradzieży była szajka złożona z 6 uczniów miejscowej szkoły powszechnej, przyczem hersztem był najstarszy z nich, liczący 11 lat. Młodocianych złodziejów, którzy przyznali się do kradzieży, ulokowano w domu poprawczym.

— WIECZOREK MAKABEUSZOWSKI W RZESZOWIE Z UDZIAŁEM Dra GAIERA ZE LWOWA ODROCZONY NA 28 B. M. Zapowiedziany na 21 bm. wieczorek ku czci Makabeuszów z przeszkód technicznych odbędzie się dopiero 28 bm. Uroczyste przemówienie wygłosi Dr. Geier ze Lwowa. Pozatem produkcje muzyczne Żyd. Tow. Muz. i Dram., ćwiczenia gimnastyczne, śpiew, żywe obrazy itp.

KRONIKA

Wschód słońca 7. m. 43

Grudzień
23
Wtorek
3 Thebet 5691

Zachód słońca 3. m. 27

Odroczenie dorocznej Konferencji Org. Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska komunikuje: Ponieważ biuro organizacji w całości zajęte jest akcją szeklową, przeto przygotowanie konferencji w zapowiedzianym terminie okazało się technicznie niemożliwem. Konferencja zostaje odroczona. Termin konferencji będzie ogłoszony.

Postulaty m. Krakowa w dziedzinie kolejnictwa

Onegdaj odbyło się w Magistracie pod przewodnictwem p. wiceprezydenta miasta Ostrowskiego przy udziale prez. Rollego posiedzenie komisji kolejowej, na którem oprócz radców miejskich był obecny p. inż. Bobkowski, prezes krakowskiej Dyrekcji kolejowej. Przedmiotem obrad były sprawy postulatów miasta Krakowa, dotyczących budowy nowego dworca osobowego, budowy okrężnej linji kolejowej Mydlniki— Dąbie— Płaszów, służącej dla odciążenia dworca osobowego, jakoteż dla odgałęzienia torów przemysłowych do nowo powstających zakładów przemysłowych, oraz budowy linji kolejowej Kraków— Miechów i Nowy Targ— Szczawnica.

Sprawy powyższe referował radca miejski p. Potuczek, a po szczegółowej dyskusji i udzieleniu wyjaśnień przez p. prezesa inż. Bobkowskiego uchwalono poczynić odpowiednie kroki dla przeprowadzenia realizacji powyższych postulatów. Równocześnie uchwalono zwrócić się do p. ministra komunikacji o rozszerzenie zakresu działania krakowskiej Dyrekcji kolejowej i o przeniesienie zarządu wąskotorowych linji kolejowych, znajdujących się w południowej części województwa kieleckiego do Dyrekcji kolejowej w Krakowie.

* * *

Komisja drogowo- kanałowa Rady miasta na posiedzeniu odbytem onegdaj pod przewodnictwem prezydenta Rollego przyjęła m. in. do wiadomości wyjaśnienie Magistratu, dotyczące sprawy uporządkowania i przedłużenia ulicy Kurniki do dworca osobowego, jakoteż sprawy zabudowania w dzielnicy XVII terenów przytykających do gruntów, przeznaczonych pod rozbudowę węzła kolejowego.

Z działalności Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Krakowie

W niedzielę dnia 21 bm odbyło się w sali konferencyjnej Województwa zwyczajne doroczne ogólne zgromadzenie programowo- budżetowe Komitetu Wojewódzkiego LOPP. w Krakowie. Po zagajeniu przez inż. Króla program prac na rok 1931 przedstawił sekretarz dr. Michalik, a preliminarz budżetowy skarbnik dyr. Makowski, poczem uchwalono budżet w sumie 145.500 zł w dochodach i rozchodach, uwzględniając w tej sumie składki członkowskie, ofiary, imprezy i Tydzień Lotniczy w dochodach, a w rozchodach urządzenie lotnisk i lądowisk, organizację obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, popieranie twórczości lotniczej i sportu lotniczego, stypendja, propagandę i organizowanie nowych placówek. Program prac przedstawia stały rozwój LOPP., jednakowoż do wykonania ogromu zadań w dziedzinie lotniczej i gazowej koniecznem ejst powiększenie liczby członków LOPP., usprawnienie organizacji obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej, podnosząc konieczność ścisłej współpracy z organizacją Polskiego Czerwonego Krzyża. W programie lotniskowym przyjęto budowę lotniska w Białej—Bielsku wspólnie z komitetem kolejowym i Śląskim oraz urządzenie już istniejących lądowisk dla celów turystycznych i wojskowych w Nowym Targu, Nowym Sączu, Mielcu, Chrzanowie i Dębicy. W dziedzinie sportu lotniczego uchwalono poparcie dla aeroklubów lotniczych celem szkolenia pilotów sportowych i dostarczenia tymże lekkich samolotów, awionetek dla celów szkolenia i rozwoju krajowej wytwórczości lotniczej.

Fatalny wynik inspekcji sanitarnej domów, lokali i sklepów spożywczych w Krakowie

Na polecenie Urzędu Wojewódzkiego odbyła się przed paru dniami lotna inspekcja sanitarno- porządkowa w mieście Krakowie. Inspekcję przeprowadzono we wszystkich dzielnicach miasta, a dotyczyła ona domów mieszkalnych, sklepów z żywnością, piekarń, cukierń, masarń, jatek, mleczarń, kawiarń, restauracyj, szynkowni, hoteli, fryzjerń, fabryk cukierków i czekolad, fabryk konserw rybnych i innych zakładów żywnościowych. Inspekcję przeprowadzało trzech lekarzy wojewódzkich i lekarz grodzki w asystencji lekarzy miejskich, urzędników magistratu i funkcjonarjuszy policji państwowej. Inspekcja wykazała prawie wszędzie bardzo znaczne braki i usterki sanitarne, które polecono usunąć częściowo na miejscu stronom, częściowo zaś wydano pisemne polecenia Magistratowi. Inspekcja ujawniła bardzo znaczne niedomagania miasta Krakowa w dziedzinie sanitarno- porządkowej i unaoczniła konieczność częstszego odbywania podobnych inspekcyj w przyszłości, co też będzie dokonywane przez Urząd Wojewódzki.

Bez wezwań imiennych nie można wyjeżdżać do Brazylji

W związku z wiadomościami o wstrzymaniu emigracji do Brazylji, należy wyjaśnić, że z Polski do Brazylji wyjeżdżać mogą emigranci, posiadający brazylijskie wezwania imienne, nadesłane przez krewnych lub znajomych, zamieszkałych w Brazylji. Rzemieślnicy ani robotnicy przemysłowi o ile nie posiadają brazylijskich wezwań imiennych, nie mogą liczyć na wyjazd, gdyż konsulat nie udziela wiz tej kategorji emigrantów.

W sprawie ginięcia przesyłek pocztowych z próbami

Na interwencję Związku Przemysłowców w Krakowie, spowodowaną licznemi konkretnemi wypadkami ginięcia przesyłek pocztowych, zawierających próbki z zakresu perfumerji, kosmetyki, farb, przyborów malarskich itp., Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało okólnik następującej treści: „Niektóre przedsiębiorstwa, szczególnie gałęzi perfumeryjno-kosmetycznej oraz z gałęzi farb i przyborów malarskich, które celem uzyskania klijenteli zmuszone są wysyłać masowe próbki, żalą się, że znaczna ilość wysyłanych próbek nie dochodzi do rąk adresatów lub też, że odbiorcy otrzymują je bez wartości. Wobec tego poleca się zwiększyć czujność nad temi przesyłkami w urzędach, agencjach i ambulansach pocztowych, a w razie stwierdzenia kary godnych czynów winnych, tudzież ukrywających nadużycia pociągać do surowej odpowiedzialności służbowej".

— NOCNY DYŻUR APTEK. Dziś w nocy z wtorku na środę mają dyżur apteki: ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 36 i Brodzińskiego 1.

— POSIEDZENIE REFERENTÓW SZEKLOWYCH. Dziś we wtorek o godz. 7·30 wiecz. odbędzie się w lokalu Org. Sjon. Stradom 15 posiedzenie referentów szeklowych wszystkich organizacyj młodzieży. Ze względu na ważność spraw będących na porządku dziennym obecność wszystkich nieodzowna.

— ZAMIAST SKŁADANIA ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH I NOWOROCZNYCH złożyli w dalszym ciągu na rzecz budowy „Domu Imienia Marszałka Piłsudskiego" w Oleandrach pp. naczelnicy wydziałów urzędu wojewódzkiego Krakowskiego dr. Bolesław Salak i inż. J. Hampel po 10 zł. naczelnik wydziału dr. Józef Macko, radca wojewódzki Feliks Stańkowski i ref. dr. Stanisław Nowak po 5 zł. Nadto zebrano na powyższy cel wśród urzędników wojew. krakowskiego 40 zł. 50 groszy.

— PORADNIA ZAWODOWA DLA MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezesa Zarządu krakowskiej gminy żydowskiej dra Landaua zebranie konstytuujące dla założenia poradni zawodowej dla młodzieży żydowskiej, w którem wzięli udział reprezentanci szkół tudzież organizacyj społecznych. Przewodniczący przedstawił cele poradni zawodowej, tudzież konieczność jej założenia. P. dr Beres omówił następnie szczegółowo znaczenie poradni zawodowej dla młodzieży, poczem po obszernej dyskusji uchwalono jednogłośnie poradnię taką w Dz. VIII, założyć i wybrano Radę opiekuńczą, która ma się zająć wykonaniem projektu. Poradnia ta zostanie w połowie stycznia przyszłego roku otwarta.

— TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ ŻYD. INSTYTUTU NAUKOWEGO komunikuje nam, że w skład zarządu wybrany został m. in. p. Wilhelm Aleksandrowicz, zam. przy ul. Gertudy, a nie — jak mylnie podano — p. dr Wilhelm Aleksandrowicz, adwokat.

— NOWY ZARZĄD KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. Walne Zebranie Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego w dniu 17 bm. dokonało wyboru Zarządu na rok 1931 w następującym składzie: prezes prof. dr. Franciszek Walter, wiceprezes płk. dr. Adam Maciąg, sekretarz doroczny dr. Stanisław Roman, skarbnik dr. Adam Ackermann, gospodarz dr. Stanisław Karasiński, redaktorzy prof. dr. Stanisław Ciechanowski, prof. dr. Józef Kostrzewski, sekretarz stały prof. dr. Marjan Gieszczykiewicz, biljotekarz dr. Józef Spira.

— URZĘDOWANIE KASY CHORYCH W CZASIE ŚWIĄT. Kasa Chorych w Krakowie komunikuje, że ordynacja lekarska i urzędowanie będzie się odbywało w wigilję świąt, tj. 24 bm. do godziny 12-tej we wszystkich oddziałach; w dzień pierwszego święta (25 bm.) Kasa będzie zamknięta; w drugie święto (26 bm.) dyżury lekarskie, aptekarskie i urzędnicze od godz. 9-tej do 11-tej; w dniu 31 bm. ordynacja i urzędowanie normalne, w dzień Nowego Roku Kasa będzie zamknięta, w dzień 6 stycznia tj. w święto Trzech Króli dyżury lekarskie, aptekarskie i urzędnicze od godz. 9-tej do 11-tej.

— POCIĄGI TURYSTYCZNE KRAKÓW— ZAKOPANE W CZASIE ŚWIĄT. Nowo wprowadzony wycieczkowy pociąg narciarsko- turystyczny odchodzący normalnie z Krakowa o godz. 18·20 w soboty, a powracający z Zakopanego w niedzielę o godz. 19·40, odejdzie w tym tygodniu ze względu na święta już we środę dnia 24 bm. i powróci dopiero w niedzielę dnia 28 bm. w godzinach zwykłego rozkładu jazdy. W ten sposób publiczność będzie mogła na podstawie biletów powrotnych zatrzymać się w Zakopanem pełne 4 dni. Ze względu na duże zainteresowanie tym pociągiem, powierzono przedsprzedaż biletów (powrotne wraz z miejscówkami i znaczkami na nadanie nart) P. B. P. „Orbis" w Rynku Gł. 33 C—D. Pociąg ten cieszy się wyjątkową popularnością ze względu na to, że każdy podróżny ma nietylko zapewnione miejsce siedzące, ale w bardzo szybkim tym pociągu płaci za przejazd ulgowy bilet powrotny według taryfy pociągów osobowych ze zniżką.

— NOWE CENY RYB. W związku z obecną sytuacją na targu rybnym, Magistrat podaje do wiadomości, że od dnia dzisiejszego mogą handlarze ryb pobierać najwyżej następujące ceny: za 1 kg. karpia żywego przy wadze pojedynczej sztuki ponad 1 kg. 4.40 zł, poniżej 1 kg. 4.20 zł, za 1 kg. karpia śniętego 2.80 zł. Winni żądania lub pobierania cen wyższych będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej.

— WŁAMANIE DO MAGISTRATU W OŚWIĘCIMIU. W nocy z 21 na 22 bm. niewyśledzeni sprawcy włamali się do Magistratu w Oświęcimiu, gdzie po rozpruciu kasy ogniotrwałej skradli niestwierdzono na razie gotówkę, jednak nie więcej, jak 2 400 złotych. Dochodzenia w toku.

— ROZBIŁ SZYBĘ WYSTAWOWĄ I KILKA FLASZEK WÓDKI. W niedzielę wieczór przyszedł do restauracji Markusa Erlicha, przy ul. Grodzkiej l. 69, Marcela Stanisław (lat 39), który zażądał, by mu podano jako bezrobotnemu, bezpłatnie piwo. Na odpowiedź odmowną wyszedł Marcela na ulicę i rozbił w oknie wystawowem dwie duże szyby wystawowe i kilka flaszek wódek, wyrządzając szkodę Erlichowi na kwotę 4.000 złotych. Marcelą zajęła się policja.

—o—

—o—

— I. KOLONJE ZIMOWE STOW. ŻYD. STUD. U. J. „OGNISKO" wyjechała już do Krynicy. Kolonja trwa do dnia 5 stycznia 1931. O pozostałe wolne miejsce należy się zgłaszać wprost do Kierownictwa Kolonji, Krynica-Zdrój, Willa Splendid.

Zmiany w listach państwowych i okręgowych

Nowi posłowie — Sprawa drugiego mandatu posła komunistycznego Burzyńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 12. Na dzisiejszem posiedzeniu Państwowej Komisji Wyborczej dokonano zmiany osób na listach państwowych okręgowych.

Skutkiem zrzeczenia się p. Brzezińskiego (Str. Nar.) wchodzi do Sejmu dr. Tadeusz Bielecki, jeden z przywódców młodzieży endeckiej, znany i w Krakowie. Skutkiem rezygnacji docenta Tadeusza Bigi ze Lwowa (Zespół 100) z listy Nr. 1 wchodzi do Sejmu wybitny ekonomista sanacyjny W. Fabierkiewicz. Skutkiem zrzeczeina się mandatu przez Stan. Kobylińskiego wejdzie do Sejmu Jan Szulig, członek Śląskiej organizacji Ch. D.

Ciekawy wypadek pod względem prawnym zaszedł z komunista Stanisławem Burzyńskim. Został on wybrany z Warszawy jako Stanisław Burzyński, a z Łodzi jako Stan. Buszyński. Komisja okręgowa wybcrza w Łodzi pomyliła się o jedną literę w pisowni. Burzyński odwołał się do Państwowej Komisj Wyborczej o poprawienie błędu i przyznanie mu man datu, skutkiem czego komuniści dysponowaliby jednym mandatem więcej. Państwowa Komisja Wyborcza wychodząc z założenia, że błąd powinna poprawić ta komisja, która go zrobiła, sprawy tej nie rozstrzygnęła. Tymczasem komisja okręgowa w Łodzi nie istnieje, wobec czego p. Burzyński nie ma instancji, przed którą mógłby swych pretensyj dochodzić. Wskutek tego jeden mandat komunistyczny jest niewyzyskany.

700 osób ofiarą wybuchu wulkanu Merapi

Amsterdam. 22. 12. PAT. Według wiadomości z Jawy, wybuch wulkanu Merapi staje się coraz groźniejszy. Tysiąc hektarów uprawnych pól uległo całkowitemu zniszczeniu, skutkiem zalania przez potoki błota. Zginęło półtora tysiąca krów. W okolicy panują pożary. Wulkan jest jeszcze ciągle czynny. Osiem wsi, zamieszkałych przez krajowców, katastrofa zniszczyła zupełnie.

Amsterdam. 22. 12. PAT. Liczba ofiar wybuchu wulkanu Merapi wynosi podobno 700 osób. Tysiące ludzi ucieka w popłochu do miast położonych w centrum wyspy. Wiele osób popełniło samobójstwo ze strachu. W jednym domu znaleziono 7 małych dzieci, które umarły obok nich zaś matkę, która popełniła samobójstwo.

Stan pogody w Krynicy i w Zakopanem

Krynica 22. 12. PAT. Temperatura —7 st. C. Pogoda słoneczna. Śnieg stary 25 cm. Spodziewane opady śnieżne.

* * *

Zakopane 22. 12. PAT. Po paru dniach mroźnych i słonecznych, nastąpiło w dniu dzisiejszym zachmurzenie. Spodziewane są znaczniejsze opady śnieżne, które pozwolą prawdopodobnie na urządzenie zapowiedzianych w okresie świąt Bożego Narodzenia konkursów skoków na Krokwi.

—oOo—

Ofiary ślizgawki

Królewiec 22. 12. (R) W Sensburgu w Prusach Wschodnich załamał się zbyt słaby jeszcze lód pod ślizgającymi się chłopcami, z których 3 wpadło do wody i utonęło.

Echa skandalu Oustrica

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 22. 12. (R) Dyrektor działu dyskontowego Banku Francuskiego Remy został zwolniony ze służby bez prawa do emerytury z powodu zamieszania w aferę finansową banku Oustric.

ROZMAITOŚCI

O rehabilitację Rembrandta

Holendersko-amerykański pisarz Hendrik Willem van Loon wdrożył przed sądem w Amsterdamie proces, zdążający do — rehabilitacji Rembrandta. Jak wiadomo, Rembrandt w drugiej połowie XVII. stulecia popadł we wielkie trudności finansowe, ponieważ wydawał zbyt dużo pieniędzy na zbieranie dzieł sztuki. W roku 1655 wystarał się Rembrandt o pożyczkę w kwocie 10.000 guldenów holenderskich, ale kwota ta nie wystarczyła na pokrycie wszystkich jego zobowiązań. Wierzyciele jego stracili cierpliwość i przeprowadzili ogłoszenie konkursu do majątku artysty. Sporządzono dokładny inwentarz majątku Rembrandta, który zachował się do naszych czasów. Znajdujemy w tym spisie warto ściowe obrazy Rubensa, Van Dyka i innych włoskich mistrzów oraz wiele drzeworytów. Cały ten inwentarz oszacowano na 11.000 guldenów i wystawiono na sprzedaż publiczną, która jednak przyniosła tylko 5.000 guldenów. Musiano też sprzedać dom który Rembrandt sobie wybudował, a który na licytacji nabył pewien szewc Henrik van Loon wykazuje obecnie, że majątek Rembrandta przewyższał znacznie jego zobowiązania, tak że ogłoszenie konkursu do jego majątku było ciężką krzywdą dla genialnego malarza.

Proces rozwodowy z powodu zmienionej duszy żony...

We Włoszech wydarzył się w tych dniach wypadek, który gdyby nie był prawdziwym, mógłby pochodzić z pod pióra Pirandella. W Weronie żył hrabia Ferruccio B., który wdrożył proces rozwodowy przeciwko swej żonie, ponieważ pomylił się co do jej duszy.

Sprawa miała następujące tło: Hrabia Ferruccio B. był estetą. Kobieta, którą kochał, musiała być podobna do postaci malowanych przez Boticcellego i rozumie się, musiała mieć odpowiednią duszę. Takiej kobiety nie mógł hrabia tak prędko znaleźć, ale wreszcie po ośmiu latach szukania, znalazł ją. Nazywała się Mina, a chociaż nie pochodziła z arystokracji, miała jednak subtelną twarzyczkę i głos, który brzmiał jak najsłodsza muzyka. Hrabia Ferruccio był szczęśliwy i uwielbiał swoją żonę. Ale pani Mina znudziła się temi hołdami i uciekła z jakimś komiwojażerem. Rozpacz hrabiego była bez granic.

Nieszczęśliwy hrabia staje się spirytystą i na jednym ze seansów dowiaduje się, że wróci do niego dusza ukochanej żony, ale w zmienionej postaci tj. w innem zupełnie ciele. W tymsamym czasie znajoma matki hrabiego, biedna dziewczyna Wiktorja poprosiła hrabiego, by rozwinął jej talent muzyczny. Panna Wiktorja nie była wprawdzie tak ładna jak pani Mina, ale cudownie grała. Hrabia, oczarowany jej grą, doszedł do przekonania, że w ciele Wiktorji znajduje się dusza Miny. Sprytna dziewczyna zorjentowała się natychmiast i zaczęła grać rolę Miny. Hrabia się z nią ożenił, ale okazało się, że upodobania Wiktorji nie zgadzały się z urojeniami hrabiego co do duszy Miny Wiktorja długo nie wytrzymała i przyznała się do swego prawdziwego „ja“. Hrabia był oburzony i wdrożył przeciwko swej żonie skargę rozwodową, motywując ją w ten sposób, że ożenił się wprawdzie z Wiktorją, ale Wiktorja miała mieć duszę Miny. Sąd oddalił go ze żądaniem skargi oświadczając, że w tego rodzaju sprawach jest zupełnie niekompetentny.

Ci są naturalnie za prohibicją!...

W Chicago odbył się w tych dniach kongres przemytników alkoholu, którzy się zebrali, by przeciwdziałać wzrastającej wciąż w Stanach Zjednoczonych propagandzie za zniesieniem prohibicji. Zebrało się wielu uczestników, którzy razem skazani byli conajmniej na 200 lat za rozmaite przekroczenia. Uchwalono rozwinąć energiczną akcję za utrzymaniem tak pożytecznej dla zdrowia ustawy prohibicyjnej, przez powołanie do życia towarzystwa przeko nanych abstynentów którzy zapomocą meetingów w prasie, zgromadzeń publicznych, broszur i odczytów, mają przeciwdziałać propagandzie za zniesieniem ustawy prohibicyjnej.

Oświadczenie posła Witosa

Poseł Witos ogłasza w ostatnim numerze „Piasta“ odpowiedź na listy swych przyjaciół, wyrzucające mu, że po wyjściu z więzienia „milczy uporczywie“:

„Wskazań politycznych — pisze p. Witos — dać w tej chwili nie mogę żadnych, gdyż nie jestem świadom wielu wypadków, a za najgorsze uważam komendę ślepca lub rady nieświadomego zarozumialca.

Zdrowie moje nie pozwala na podjęcie pracy publicznej, mimo, że obowiązki to nakazują.

Darujcie, że w niektórych sprawach milczę i będę milczał, nie chce bowiem by koło mojej osoby snuły się bajki lub tworzyły legendy, nie uważam się bowiem za nic coś lepszego ani wyższego od drugich i nie roszczę sobie prawa do żadnego wyróżnienia.

Z prywatnych listów i wycinków z gazet z okresu wyborczego, dowiaduje się, że wrogowie moi wielcy jak i mali starali się mnie nietylko szarpać i kąsać, ale rzucali na mnie wprost oszczerstwa i kalumnie, bez żadnej podstawy, mimo to, że wiedzieli, że nie mogę się bodaj jednem słowem bronić. To najlepiej mówi o ich wartości moralnej tem wydali sąd sami o sobie“.

Wkońcu podkreśla pan Witos, że nie chce być „żebrakiem, który pokazywaniem swego rzekomego lub rzeczywistego kalectwa zdobywa sobie serca albo grosz miłosiernych przechodniów“.

Nowe podpisy pod listem profesorów U. J.

Redakcja „Głosu Narodu“ otrzymała od profesora U. J. dra Friedberga oraz zastępcy prof. dra Lozińskiego list z zawiadomieniem, że obaj uczeni zgłaszają akces do listu profesorów U. J. wystosowanego do prof. Krzyżanowskiego.

B. rektor Uniwersytetu im. St. Batorego w Wilnie i b. prof. U. J. dr Marjan Zdziechowski wysłał do prof. Un. Jag. Jana Dąbrowskiego w Krakowie następujący telegram:

„Ze serdecznem uznaniem przeczytałem pismo profesorów Uniw. Jagiellońskiego do prof. Krzyżanowskiego. Pragnąłbym, aby podpis mój jako b. Wąszego kolegi był do niej dołączonym.

Marjan Zdziechowski“

Rada naczelna P.P.S.

Warszawa 22. 12. Komitet Wykonawczy Polskiej Partji Socjalistycznej zwołał na 17 i 18 stycznia Radę Naczelną PPS. Rada ma zadecydować m. in. o terminie kongresu partji, który ma się odbyć z wiosną przyszłego roku.

W niedzielę odbyły się wybory władz partyjnych PPS w Krakowie. Na czele egzekutywy stanął jako prezes b. poseł Mastek. Egzekutywa składa się obecnie z 15 osób. Do okręgowego komitetu robotniczego weszło 93 członków partji.

—oOo—

Ministrowie zagraniczni w Wiedniu

Wiedeń 22. 12. PAT. W sprawie wizyt zagranicznych mężów stanu we Wiedniu, oświadczają miarodajne koła austrjackie, że dotychczas ustalone zostały tylko dwie wizyty, a mianowicie wizyta min. Venizelosa na dzień 3 stycznia i wizyta hr. Bethlena [illegible] w sprawie dwu innych wizyt, mianowicie min. Grandiego i ministra Curtiusa nie przeprowadzono dotychczas żadnych wogóle pertraktacyj. Minister Curtius odwiedzi Wiedeń przypuszczalnie z początkiem lata przyszłego roku. Termin wizyty Grandiego nie jest jeszcze wogóle znany. Wiadomość o planie odbycia we Wiedniu zjazdu państw, oświadczających się za rewizją traktatów pokojowych jest czczą kombinacją, nie opartą na żadnych realnych danych.

Spadek produkcji w kopalniach uralskich

Wiedeń. 22. 12. PAT. „N. W. Tagblatt“ donosi z Moskwy: Kierownik kopalni na Uralu inż. Szlebnikow donosi w „Izwiestjach“, że przez kiepskie techniczne kierownictwo i brak dyscypliny robotniczej zmniejsza się coraz bardziej produkcja w zagłębiu uralskiem. W najważniejszych terenach dla gospodarki sowieckiej, produkuje się tylko 46 proc. dawniejszej produkcji. Szlebnikow żąda powołania fachowców zagranicznych, aby uregulować kopalnictwo na Uralu.

Bandyci obrabowali doszczętnie całe miasto w Wenezueli

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork 22. 12. (R) Jak donoszą z Bogoty (Kolumbja), 300 uzbrojonych bandytów napadło na miasto La Batera w południowo za chodniej Wenezueli, opanowało je i ograbiło doszczętnie. Bandyci zabili burmistrza, ratusz splądrowali i spalili. Zanim zaskoczone wojsko zdolne było stanąć do walki, bandyci załatwili się w mieście z rabunkiem i zbiegli w góry. We dle innych wiadomości, napadu na miasto mieli dokonać powstańcy

Ekscesy antyżydowskie w Kolonji

Kolonja 22. 12. ŻAT. Wczoraj doszło tu do poważnych ekscesów antyżydowskich. Grupa złożona z 30 narodowych socjalistów zorganizowała napad na mieszkanie przemysłowca żydowskiego Straussa. Hitlerowcy wybili szyby i przewrócili auto, które stało przed domem. Następnie zaatakowali inne mieszkanie żydowskie, czyniąc użytek z broni palnej. Dali również szereg strzałów do mieszkania dyrektora wyższej szkoły muzycznej Heinza Ungera. Na szczęście kule uszkodziły tylko meble

Muzułmańska konferencja palestyńska w Londynie — nie doszła do skutku

Londyn 22. 12. ŻAT Muzułmańska konferencja propalestyńska, która miała dziś zostać otwarta, została odroczona Jak się ŻAT. dowiaduje, konferencja odbędzie się dopiero z końcem stycznia. Konferencja muzułmańska, która zgodnie z intencjami przywódców arabskich stanowić miała przeciwwagę w stosunku do rokowań między rządem angielskim a Agencją Żydowską, oczekiwana była z pewnem napięciem w kołach sjonistycznych. Przedstawiciel egzekutywy arabskiej w Londynie Dżemal Husseini nie zdołał odbyć bezpośrednich konferencyj z MacDonaldem i Passfieldem i odbył jedynie kilka rozmów z drem Shielsem. Husseini pozostawał w ciągłym kontakcie z delegatami muzułmańskimi na indyjską konferencję okrągłego stołu Husseini opuścił wczoraj Londyn i wyjechał do Palestyny Wyjazd jego oznacza, iż przywódcy arabscy zamierzają wyzyskać ferje parlamentarne w tym celu, aby skłonić rząd palestyński do wykonania niektórych zaleceń zawartych w Białej Księdze Siedziba Husseina w Londynie był lokal angielskiej ligi nacjonalistycznej, która jest znana jako organizacja antyżydowska.

ZAMACH W OBRONIE PRAWA DZIEDZICZENIA RABINICZNEGO. Wielkie wrażenie w kołach żydowskich wywarł następujący fakt, który miał miejsce w Odenburgu (Austrja). Podczas uroczystości pogrzebowej na miejscowym cmentarzu syn poprzedniego rabina Odenburgu Emil Grünwald usiłował z bronią w ręku zaatakować obecnego rabina tego miasta rabina Posena. Policja zaaresztowała zamachowca, który już uprzednio wysyłał listy z pogróżkami do rabina Posena, ponieważ uważał iż na mocy „chasakch" stanowisko rabina jemu przypaść powinno.

BIALIK W LONDYNIE. Do Londynu przybył z Palestyny Ch. N. Bialik. W porcie powitali Bialika dr. Weizmann, dr. Hexter, rabin Berlin, dr Rosenblüth, Sprinzak i Leo Motzkin. Jak wiadomo, Bialik wygłosi m. in. szereg odczytów na uniwersytetach angielskich.

KONGRES ARABÓW PALESTYŃSKICH. Organ mufti'ego „Al Jamea al Arabia" donosi, iż grupa notablów arabskich zamierza zwołać kongres Arabów palestyńskich celem proklamowania bojkotu wyborów do zapowiedzianej Rady Legislatywnej w Palestynie.

BUDŻET PALESTYŃSKI NA ROK 1931. „Al Hajat" donosi, że rząd opracowuje obecnie preliminarz budżetowy na rok 1931. Preliminarz budżetowy przesłany będzie natychmiast do Urzędu Kolonjalnego celem uzyskania aprobaty.

ODZNACZENIE SIMPSONA WYSOKIM ORDEREM GRECKIM. Prezydent Grecji udekorował sira John Hope Simpsona Wielkim Krzyżem orderu „Feniks" i złożył podziękowanie za pomoc okazaną przy kolonizacji uchodźców greckich.

HITLEROWCY DEMONSTRUJĄ PRZECIW HEINE'MU. Na zaproszenie Komitetu budowy pomnika Heinego, prof. Elstervani wygłosić miał w Düsseldorfie odczyt o twórczości Heinego. Po pierwszych słowach referenta, grupa hitlerowców, która dostała się na salę, rozpoczęła gwałtowną obstrukcję, rzucając wyzwiska żydożercze. Dopiero większy oddział policji zdołał usunąć awanturników z sali.

Film Remarque'a nie będzie w Austrji zakazany

Wiedeń 22. 12. PAT. „Der Morgen" donosi, że przedstawienie filmu Remarque'a dla zaproszonych członków rządu i parlamentu pozwoliło dojść im do przekonania, że obraz ten nie zawiera obraźliwych ustępów dla narodu niemieckiego. Prawdopodobnem jest, że nie będzie wydany zakaz wyświetlania wzmiankowanego filmu.

Pociąg Sarajewo—Belgrad wykoleił się

Białogród 22 12. (R) W pobliżu stacji kolejowej Lajkowac na linji Sarajewo — Białogród wykoleił się dziś pociąg osobowy Maszynista został zabity, 10 podróżnych odniosło przeważnie ciężkie rany

Pociąg najechał na autobus

Berlin 22. 12. (Sch) Na przejeździe kolejowym w Duingen koło Hannoweru najechał pociąg osobowy na autobus, w którym znajdowało się 12 osób. Siedmiu z nich zostało ciężko rannych.

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— **WYSTĘPY ZNAKOMITEGO ARTYSTY RUDOLFA ZASŁAWSKIEGO W KRAKOWIE.** We czwartek dnia 25 bm rozpoczną się występy Rudolfa Zasławskiego Zespół jego składa się z najlepszych sił scenicznych. Repertuar obejmuje: „Tojwje der Milchiker" Szaloma Alejchema, komedja w 4 aktach w całkiem nowej inscenizacji i ilustracji muzycznej; „Miłość i zazdrość" L Tołstoja; „Ciężko być Żydem" Szaloma Alejchema i inne cenne utwory dramatyczne Przedsprzedaż biletów już się rozpoczęła

— **Z TEATRU IM. J SŁOWACKIEGO.** Dziś ostatnie przedstawienie przed świętami „Pan Topaz" Pagnola, który swojem niesłychanie ostrem satyrycznem spojrzeniem na świat powojenny wywołał nadzwyczajne zainteresowanie Repertuar świąteczny przyniesie: 25 bm „Przeprowadzkę", 26 bm. popołudniu „Betleem polskie", wieczorem zaś ulubioną „Roxy" W sobotę 27 popołudniu, po cenach najniższych dla dzieci „Kopciuszek", wieczorem ostatni sukces teatru „Pan Topaz"

— **DRUGI PORANEK SYMFONICZNY** Związku zawodowych muzyków w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 4 stycznia 1931 r., o godz. 11-tej przedpołudniem w sali Starego Teatru. Dyryguje Tadeusz Mazurkiewicz Jako solistka wystąpi znakomita artystka-śpiewaczka Ada Sari, która po raz pierwszy w Krakowie wykona szereg aryj i pieśni z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej. Bilety w cenie od 1 zł. 50 gr do 6 zł. 50 gr. do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru (tel. 114-85).

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Pan Topaz" (ceny zniżone)
Środa: Teatr zamknięty.

„BAGATELA"

Wtorek: „Zimowe szaleństwo".

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Naszyjnik królowej" (Diana Karenne).
SZTUKA: „Pierwszy pocałunek" (George O'Brien).
UCIECHA: „Na Sybir" (Film polski ze Smosarską i Brodziszem).
WANDA: „Na Sybir" (Film polski ze Smosarską i Brodziszem).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

CORSO: „Tajemniczy jeździec" (Jack Holt, Georg Bancrow).
WARSZAWA: „Rapsodja węgierska" (Lil Dagower, Willy Fritsch, Dita Parlo).

ZMARLI:

Lina Grünfarb l 29, Chana Gärtner l 84, Pesach Blumentaucht l 60, Sara Littmann l 75, Ryfka Korngold l. 80, Zofja Forscher l. 65.

ZGIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 22 12. 1930 Akcje w zaniedbaniu Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 96.50

Zebranie giełdowe zaznaczyło w dalszym ciągu brak większej ochoty do pracy Większość efektów prawie w zupełnem zaniedbaniu. Ruch panował ospały. W drobnych ilościach dokonano tranzakcyj jedynie z papierów procentowych 4-proc. Premjową Pożyczką inwestycyjną po kursie ustalonym.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Kursa utrzymanepr zy niewielkiem zapotrzebowaniu Podaż dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.90, czeki bankowo 8.90 i pół do 8.91 i pół. Warszawa dol. 8.87 i pół do 8.89 i pół, czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw Lwów dol. 8.87 i trzy czw. do 8.89 i trzy czw., czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Katowice dol. 8.88—8.90, czeki 8.90 i trzy czw. do 8.91 i trzy czw.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 22 12 PAT Akcje: Bank Polski 153 i pół, Bank Zachodni 70, Sole Potasowe 94, Cukier 30 i pół, Firlej 20, Węgiel 34 i pół, 34 i trzy czw., Lilpop 22, Modrzejów 9 i trzy czw. do 10, Ostrowiec ser. B. 40 i pół, Rudzki 10 i pół, Starachowice 13. Haberbusch 105 i pół. **Pożyczki:** 3-proc budowlana 50, 4-proc. inwestycyjna 96 i pół, 99. 5-proc dolarowa 55, 8-proc L. Z. Banku Gosp Kraj. 94.

Dewizy: Londyn 43.33, 43.44, 43.42, Nowy Jork 8.914, 8.934, 8.894, Paryż 35.06, 35.15, 34.97, Praga 26.47, 26.53, 26.41, Szwajcarja 173.35, 173.78, 172.92, Wiedeń 125.65, 125.96, 125.34, Włochy 46.73 i pół, 46.85, 46.72, Berlin 212.65.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 22. 12. 1930. Zupełnie bez zmiany.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 22. 12. PAT Waluty i dewizy: Berlin 168.96—169.46, Budapeszt 124.16—124.46, Bukareszt 4.20 i siedem ósmych do 4.22 i siedem ósmych, Londyn 34.42 i jedna ósma do 34.52 i jedna ósma, Nowy Jork 708.50—711, Paryż 27.8380—27.9380, Praga 21.02 i pół do 21.10 i pół, Warszawa 79.38—79.66, Zurych, 137.71—138.21, Amerykańskie 706.50—710.50, Niemieckie 168.91—169.31, Polskie 79.48—79.88, Szwajcarskie 137.36—138.16, Czeskie 21—21.12, Węgierskie 124.18—124.58

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.10, Losy Tureckie 12 i trzy czw., Zieleniewski 18, Karpaty 2.51, Galicja 16.40

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 22. 12 PAT. Paryż 20.22 i trzy czw., Londyn 25, Nowy Jork 5.14.62 i pół, Belgja 71.92 i pół, Włochy 26.95, Berlin 122.71, Wiedeń 72.50, Praga 15.27 i pół, Warszawa 57.75, Budapeszt 90.17 i pół, Bukareszt 3.06

KRONIKA POLICYJNA

— **KRADZIEŻ 211 PAR BUTÓW.** W nocy z 20 na 21 bm. niewyśledzeni sprawcy wybili szybę od strony nieuczęszczanego przez nikogo pola do magazynu fabryki obuwia Marko w Ludwinowie i przy pomocy druta zakończonego haczykiem skradli 211 par bucików męskich i damskich, łącznej wartości 611 złotych.

— **KRADZIEŻE MIESZKANIOWE.** Markowi Chaimowi Jakóbowi, zam. przy ul. Straszewskiego 10, nieznany sprawca skradł z niezamkniętego mieszkania biżuterję oraz garderobę, wartości 200 złotych. — O podobnej kradzieży zgłosił Kimętbaum Maks, kupiec, zam. przy pl. „Na Stawach", któremu w dniu 21 bm. nieznany sprawca skradł z mieszkania po otwarciu drzwi zapomocą dobranego klucza, biżuterję wartości 500 złotych — Do mieszkania Landaua Saula, przy ul. Batorego 17, włamano się przez wyrwanie futryny od drzwi kuchennych i skradziono futro, wartości 300 dolarów

— **KOMU TO SKRADZIONO?** W 1. komisarjacie P P. przy ul. Starowiślnej l. 13 znajdują się następujące przedmioty, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży: 2 mtr. materji granatowej, 3 metry imitacji aksamitu, 1 i pół metra płótna na poduszkę, 2 pary skarpetek, 3 szaliki różnokolorowe męskie, 3 torebki damskie, 1 szal damski, 1 sweter wełniany bronzowy, 2 flakony (rozpylacze perfum) oraz drobniejsze przybory toaletowe. Ponieważ przedmioty te znalezione zostały w mieszkaniu znanego złodzieja, okradającego gablotki przeto właściciele tychże mogą się zgłaszać celem rozpoznania w godzinach od 8 do 15-tej.

WOLNE POSADY

PANNA (Żyd.) inteligentna, znająca dobrze język polski, ewentualnie francuski i hebrajski, powyżej lat 18, do lepszej rodziny w Król. Hucie do 3-ga dzieci w wieku lat 5 i 10, od 1 stycznia 1931 poszukiwana. Zgłoszenia listowne pod adresem: J. Spandorf, Królewska Huta, Skrytka poczt. 167. 1937g

RÓŻNE

DYSTYNGOWANY brunet z Esplanady! Owszem — będę na zabawie sylwestrowej w Żyd. Domu Akademickim — Mimoza. 4107x

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę z Kasy Chorych na nazwisko Chaskiel Krzykacz. bp.

POSADY POSZUKUJĄ

BUCHALTER—bilansista pisze na maszynie, poszukuje zajęcia, ewentualnie półdniowego. Referencje w Krakowie: Aba Briller, Trembowla. 4106x

MŁODA siła biurowa, z dwuletnią praktyką, poszukuje posady (możliwie bez soboty). Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika" pod „Pilny" 1916g

BUCHALTERKA—kasjerka, z pierwszorzędnemi referencjami, poszukuje posady. Zgłoszenia sub „Zdolna" do Adm. „Now. Dziennika". 1929g

MAGISTRA farmacji poszukuje praktyki i posady. Zgłoszenia: „Łucja" Kraków, Uniwersytet Jagiell. 1921g

NA KARNAWAŁ

Eleganckie i szykowne suknie wizytowe, wieczorowe balowe, dla pań i młodych panienek, kostiumy redutowe, wedle najświeższych żurnali francuskich, wykonuje szybko, starannie — po cenach umiarkowanych Pracownia Ogniska Pracy, Mikołajska 9, II. piętro. — Zamówienia przyjmuje się codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1 przedpoł.

Abraham Temmer, unieważnia skradzione mu w dniu 4/XII. z mieszkania 6 dolarówek o następujących numerach Nr. 68.453, Nr. 68.454, Nr. 68.456, Nr. 68.457, Nr. 68.458 i 68.459, co też podaje do wiadomości wszystkim kantorom i bankom. 4563x

Wyprawy ślubne i niemowlęce

bieliznę męską, kapy, firanki, hafty kolorowe i złote hafty żydowskie wykonuje szybko i starannie pracownia bielizny i haftów Ogniska Pracy, ul. Mikołajska 9, II. piętro. Zamówienia przyjmuje się codziennie od godz. 11—1, z wyjątkiem sobót.

SPRZEDAŻ

AMERYKAŃSKIE maszyny do pisania Corona — z pismem hebrajskiem do nabycia na dogodnych warunkach. „Pehape" Przedsiębiorstwo handlowe i przemysłowe, Kraków, Tomasza 9, telefon Nr. 13615. Warszawa, ul. Trębacka 9, telef. 54243 4092m

KILIMY artystyczne. — Dywany orjentalne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, boczna Zwierzynieckiej. 1296x

TRAN świeży, najlepszy, nadszedł. Ceny konkurencyjne. Drogerja Schapsensona, Plac Nowy — Estery 16 1873g

UNDERWOOD maszyna do pisania, prawie nowa, okazyjnie do sprzedania: Gross, Wolnica 9. 4015x

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju z osobnem wejściem, z komfortem i telefonem, blisko Stradomia. Zgłoszenia pod „Urzędnik prywatny" do Adm. „Now. Dziennika". 4104x

DWA POKOJE słoneczne, frontowe, umeblowane, do wynajęcia od 15 b. m. Zgłoszenia: Dankowa, Długa 33, III. piętro. 1884bp

ZDROJOWISKA

KRYNICA. Pensjonat „Kryniczanka", wł. Maksymiljan Buchbaum, telefon 6, znany pierwszorzędny dom żydowski, otwarty od 20 grudnia na sezon zimowy. Własny autobus do dyspozycji gości przy każdym pociągu. 4110x

„DYWAN". Tkalnia dywanów, kilimów, Kraków—Podgórze, ul. Kingi 9. Tel. Nr. 116-09, tramwaj Nr. 3 — poleca dywany, kilimy bezkonkurencyjnie tanio. Klinika do naprawy dywanów. 3839x

CHOROBY serca Basedow astma — Sanatorjum „Salus" Dra Kupczyka, Kraków, Szujskiego. 3362ei

PRZYJMUJĘ do szycia — szlafroczki i sukienki dziecinne, oraz bieliznę Zgłoszenia: Długa 33, III. piętro, drzwi środkowe. 1883bp

HAUSER Regina, urodz. w Graffowicach 1901 r. 17 lipca, zamieszkała w Krakowie przy ul. Miodowej 6, unieważnia zgubioną książeczkę z Kasy Chorych. 1922g

PAMIĘTAJ! Własna pracownia, okulary najtaniej: Grössler, optyk, ul. Grodzka 41. 4091x

DENTYŚCIE uprawnionemu wskażę pierwszorzędną egzystencję: Nebenzahl, Kraków

WAŻNE dla Pań! Podrabiam stopy pierwszorzędnie, oraz chwytam oczka: Anna Krzemień

UNIEWAŻNIAM legitymację krakowskiej Kasy Chorych na nazwisko Emil Glaser. 1918g

Już ukazał się

OZJASZA THONA

zbiór studjów i prac w języku niemieckim p. t.

Essays zur zionistischen Ideologie

440 stron druku, z portretem autora.
Wytworne wydanie, na bezdrzewnym papierze, oprawione w płótno.
Cena egzemplarza 20 Zł.

Nakład: Verlag „Kedem", Berlin Charlottenburg 4.

Do nabycia w Administracji „Nowego Dziennika", Kraków, Orzeszkowej 7 i w Księgarni Powszechnej Dra Sz. Seidena, Kraków, Tomasza 20.

Studja i szkice Ozjasza Thona, jednego z najświetniejszych i najgłębszych teoretyków idei żydowskiego renesansu, znaleźć się powinny w domu każdego Żyda, zainteresowanego problemami współczesnego żydostwa.

ZAKOPANE. Pensjonat „Caruśka", poleca pokoje słoneczne, ciepłe, — komfortowo urządzone łazienka, telefon, utrzymanie wykwintne. 4101x

ZAKOPANE. Pensjonat „Gerlach", Krupówki. — Zupełnie nowo odrestaurowany, polecamy pokoje komfortowo urządzone, ciepła i zimna woda. Łazienki. Kuchnia wykwintna, rytualna. — Ceny bardzo przystępne: Morgenstern i Posner. 4065x

ZAKOPANE. Pensjonat „Piast" Idy Borzykowskiej i Leonji Krautówny ul. Sienkiewicza, telefon Nr. 432. Pokoje słoneczne, komfortowe, woda bieżąca w pokojach. Tarasy i werandy. Kuchnia wykwintna, na żądanie djetetyczna. Ceny bardzo przystępne. 3981x

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana